

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVIII NR 256 (11596) PIĄTEK, 3 listopada 1989 r. Cena 100 zł Wyd. 12

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024

W KRAJU

Projekt zmian w prawie karnym

Do laski marszałkowskiej wpłynął rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, zakładający zrównanie odpowiedzialności karnej za zabójstwo — bez względu na formę jego własności oraz odejście od kwotowego systemu określania zagrzmienia, co było stosowane wobec tzw. mienia znacznej oraz wielkiej wartości.

Wystawa „Zginęli w Katyniu”

W Krakowskim Muzeum Historii Fotografii otwarto wczoraj wystawę pt. „Zginęli w Katyniu”, poświęconą Polakom, którzy uwięzieni lub internowani nie wrócili do kraju z Kozielska, Ostaszkowa, Starobielska oraz innych obozów i więzień. Wystawa liczy ponad 400 fotografii, prezentując oryginalne zdjęcia, portrety, listy, karty pocztowe, dokumenty i wiele pamiątek po ofiarach zbrodni katyńskiej.

Usługowa działalność lekarzy WUSW

Na zabiegi z zakresu akupunktury lub chirurgii plastycznej, a także po poradzie specjalistów, m.in. kardiologów i laryngologów mieszkańcy Bydgoszczy mogą się udać do Zakładowego Zespołu Gospodarczego „Intermed” działającego przy Zarządzie Zdrowia WUSW w tym mieście. Ceny tych usług obejmujących również możliwość korzystania z łóżka szpitala WUSW są podobne do obowiązujących w spółdzielniach lekarskich.

Wyniki kwest na warszawskich cmentarzach

W dniu Wszystkich Świętych na kilku warszawskich cmentarzach prowadzone były kwesty, z których dochód przeznaczony będzie na renowację zabytkowych nagrobków. Tegoroczna — 15 już zbiórka na starych Powązkach, którą prowadził 140 aktorów, uczonych i dziennikarzy przyniosła dochód 15 mln zł.

NA ŚWIECIE

Przed spotkaniem Gorbaczow — Bush

Pierwsza grupa ekspertów Białego Domu udała się w czwartek w rejon Morza Śródziemnego, gdzie w dniach 2 i 3 grudnia br. odbędzie się nieoficjalne spotkanie Michaiła Gorbaczowa z Georgiem Bushem. Spotkanie będzie miało miejsce na morzu w pobliżu Malty, na okrętach wojennych — radzieckim i amerykańskim. Jak podały władze Malty, obaj przywódcy udadzą się również na wyspę.

Już 900 uciekinierów w ambasadzie RFN w Pradze

W ambasadzie RFN w Pradze w czwartek przebywało już 900 obywateli NRD, pragnących wyjechać do RFN. Ponieważ możliwości lokalowe placówek są ograniczone, a pora roku nie pozwala na biwakowanie w ogrodach ambasady, zapowiedziano wystąpienie do władz Pragi o wynajęcie dodatkowego budynku dla uchodźców.

Podwyżka emerytur w ZSRR

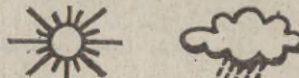
Jako bardziej niż skromne określili emerytury, wypłacane dotychczas w ZSRR, premier Nikołaj Ryzkow, przedstawiając w Radzie Najwyższej projekt nowej ustawy emerytalnej, przewidującej wzrost emerytur średnio o 40 proc.

Z kalendarza

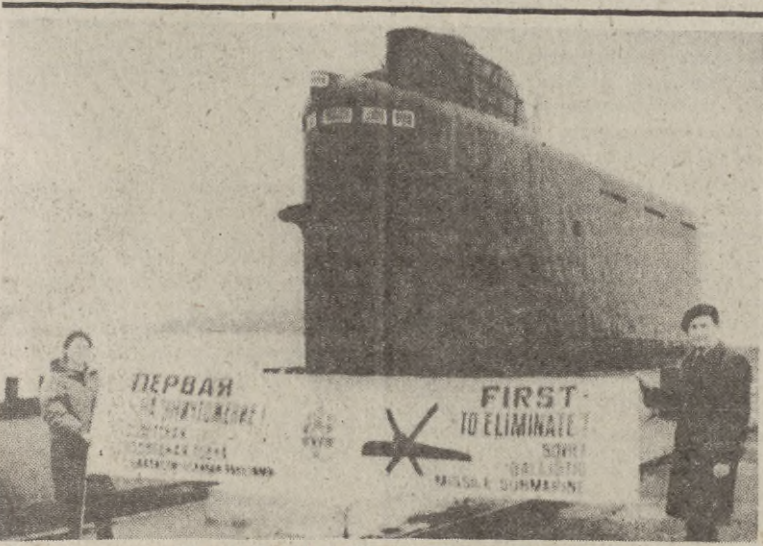
Zawsze wolalem wierzyć w dobroć każdego. Zastępcza to wiele kłopotów.

(Rudyard Kipling)

Imieniny dziś — Sylwii, Huberta
jutro — Karola, Olgierda
Wschód słońca o 6.58, zachód o 16.13



W województwach koszalińskim i słupskim przewidywane jest dziś temperatura w ciągu dnia około 11 stopni, wiatr słaby z kierunków południowo-zachodnich, zachmurzenie duże z przelotnymi opadami deszczu. Rano lokalnie wystąpią silne mgi, które wczoraj utrudniały ruch na wielu drogach. Według przewidywań IMGW temperatury ponad 10 stopni w ciągu dnia powinny utrzymać się przez całą pierwszą dekadę listopada. (ho)



Oto pierwsza z przewidzianych do likwidacji radziecka łódź podwodna klasy Golf, z silnikami dieslowskimi. Likwidację tych łodzi podwodnych zapowiedział Michaił Gorbaczow podczas oficjalnej wizyty w Finlandii.



Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

KOSZALIN

SŁUPSK



Egon Krenz z wizytą w Warszawie

Na zaproszenie najwyższych władz PRL w dniu 2 bm. przebywał w Polsce z przyjacielską, roboczą wizytą przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sekretarz generalny KC NSPJ, Egon Krenz.

Wizyta przebiegała w duchu wzajemnego zaufania oraz w serdecznej przyjacielskiej atmosferze.

W rozmowie z prezydentem Wojciechem Jaruzelskim Egon Krenz poinformował o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej oraz o charakterze zachodzących w Niemieckiej Republice Demokratycznej zmian, a także o zamierzeniach dalszego rozwoju kraju.

w Polsce głębokich reform społeczno-politycznych i gospodarczych.

Omówiono stan dwustronnych stosunków przyjaźni i doświadczeń współpracy PRL i NRD we wszystkich dziedzinach.

Wojciech Jaruzelski przedstawił sytuację oraz istotę dokonujących się

(dokończenie na str. 2)

NRD: Mówi Manfred Gerlach

„Potrzebujemy nowego rządu”

Berlin (PAP). „Potrzebujemy nowego rządu... niezwłocznie”, powiedział Manfred Gerlach, przewodniczący Niemieckiej Partii Liberalno-Demokratycznej, Agencja Reutera przypomina, że 17 października br. Gerlach oświadczył, iż konieczne są zmiany personalne w najwyższych władzach państwowych NRD. Dzień później podał się do dymisji Erich Honecker. Wielu obserwatorów ocenia śródową wypowiedź szefa

LDPD jako zapowiedź zmian w składzie rządu i odejścia z gabinetu konserwatystów, przeciwnych polityce reform.

Gerlach stwierdził też, że „Egon Krenz jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu”. Dodał, że zmiany zachodzące w NRD są nieodwracalne. Stoimy na progu etapu, kiedy rozwój społeczeństwa nie będzie organizowany „z góry”.

Ilu było demonstrantów na Placu Wacława?

Praga (PAP). Rzadko się zdarza, by agencje i gazety tak bardzo różniły się w ocenach wielkości demonstracji ulicznych, jak stało się to w wypadku ostatniej nielegalnej demonstracji w dniu święta narodowego Czechosłowacji na Placu Wacława w Pradze. Agencja CTK określiła liczbę obecnych na 3 tys., Reuter na 5 tys., „Gazeta Wyborcza” na 30 tys., a włoska gazeta „La Repubblica” pisała o 50 tysiącach. Wątpliwości przeciął członek Prezydium KC KPCz. I sekretarz praskiej organizacji partyjnej Miroslav Stiepan, mówiąc w czasie spotkania z dziennikarzami o 20 tysiącach demonstrantów („nie można dyskutować z dwudziestoma tysiącami ludzi na placu”). Jest to pierwszy wypadek, by tak wysoki rangą funkcjonariusz partyjny poddawał publicznie w wątpliwość oficjalne informacje rządowe.

Spis telefonicznych nieaktualności

— Halo, ja w sprawie pokrycia dachu blachą falistą...
— Jakiego dachu, jaką blachą? To mieszkanie prywatne.
— Dzień dobry, informacja kolejowa?
— Nie, to Izba Wyrzeczeń.
— To nie numer 220—067?
— Zgadza się, to ten numer.

Takie dialogi w wykonaniu korzystających z książki telefonicznej województwa koszalińskiego są nagminne. Banałem będzie stwierdzenie, że to wydawnictwo, nie aktualizowane

od pięciu lat, zestarzało się. Mimo ogromnych problemów z uzyskaniem telefonu, liczba abonentów powoli, ale jednak powiększa się. Do tego dodać trzeba przeprowadki, zmiany numerów telefonicznych itd., itp. i już będziemy wiedzieli, że tylko nowa książka telefoniczna pozwoli uniknąć nam niepotrzebnych stresów. Musi być aktualna i, co dodać trzeba, inaczej zredagowana, gdyż też wydane w 1984 roku daleko do doskonałości. Wówczas wydrukowano około 50 tys. egzemplarzy, przy liczbie abonentów nie sięgającej 40 tysięcy.

(dokończenie na str. 2)

Wszyscy chcą PSL, lecz jakiego?

Za kilka tygodni odbędzie się nadzwyczajny kongres ZSL, podobne zgromadzenie zapowiedziały inne nurty ruchu ludowego. Mapa polityczna tego ruchu cechuje się wprawdzie barwą zieloną, lecz zaczyna mienić bogactwem różnych odcieni. Niczym grzyby po deszczu rodzą się inicjatywy tworzenia nowych partii i ugrupowań. Każda na swym szlaku wypisuje symbole i hasła charakterystyczne dla powojennego PSL, kierowanego przez Stanisława Mikołajczyka, a czerpiącego z tradycji Witosowskiego Stronnictwa Ludowego.

Łączy ich wiele: akceptacja progra-

go, ustroju demokracji parlamentarnej, idea agraryzmu, czyli modelu gospodarstwa rodzinnego, akcentowanie doniosłej wagi sprawy wyżywienia narodu, wreszcie nawiązywanie do zasad społecznej nauki Kościoła i moralności chrześcijańskiej. Większość tych nurtów łączy też niechęć do ZSL, choć wiele jego ogniw już dziś przekształca się w organizację pod szyldem PSL. A co je dzieli? Jakże są szanse scalenia rozproszonych sił i w jakim kierunku?

O tradycjach i współczesnych problemach ruchu ludowego dyskutowali działacze ZSL z województwa koszalińskiego: Wacław Rozentel i Ryszard Markiewicz — emeryci, dr Kazimiera Wołos — etnograf, Kazi-

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

Jak rozwiązywać doraźne problemy gospodarki?

Coraz gorsze jest zaopatrzenie przemysłu w surowce i materiały, zwłaszcza z importu. Zmniejszają się zapasy. Ustaje rytmiczność produkcji. Sytuacja pogarsza się z miesiąca na miesiąc. Równocześnie jednak niełatwa jest kondycja finansowa przedsiębiorstw państwowych. Między styczniem a sierpniem osiągnęły one dwukrotnie większe zyski netto niż w analogicznym okresie ubr., choć ich wpływy ze sprzedaży (w cenach bieżących) były zaledwie o 88 proc. większe. Stało się tak na skutek relatywnie malejących obciążeń podatkowych, np. podatek obrotowy

wzrósł tylko o 37 proc.

Inflacja pozwala więc przedsiębiorstwom nie tracić, mimo zmniejszania rozmiarów produkcji. Mniejsza produkcja jednak — to większa inflacja. Zamyka się w ten sposób błędne koło.

Takie są zasadnicze elementy przedstawionego podczas obrad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów 2 bm. opracowania CUP zatytułowanego „przyczyny spadku produkcji”. Dyskusja, jaka wywiązała się na jego tle dotyczyła przede wszystkim zakresu i charakteru, jakie powinien przybrać interwencjonizm państwa

w procesy gospodarcze w obecnej, trudnej sytuacji. Różne były na ten temat poglądy. Niektóre radykalne, podkreślające, że musimy przejść przez fazę recesji gospodarczej po to, aby wyeliminować przedsiębiorstwa nieefektywne, aby skierować strumień czynników produkcji do tych, którzy potrafią wykorzystać je lepiej. Takie stanowisko zajął m.in. minister przemysłu Tadeusz Syryjczyk. Problem nie jest jednak prosty i wymaga rozważnego podejścia. Oto co na ten temat powiedział dziennikarzowi PAP przewodniczący KERM wicepremier Leszek Balcerowicz:

(dokończenie na str. 2)

Jutro w Magazynie:

- Młodzież ucząca się pracuje więcej niż człowiek dorosły. Jak zmienić program nauczania? Czy rady pedagogiczne i kuratoria korzystają ze swych uprawnień? Pisze o tym Halina DOBROWOLSKA
- Nie tylko o seksie — rozmowa z doktorem Godfreyem KORCZYŃSKIM
- Głos do biografii — marszałka Michała ROLI-ZYMIERSKIEGO
- Był dobrowolnym więźniem Oświecimy — dokończenie
- strona poświęcona koszalińskim literatom
- Horoskop ● ćwiczenia dla zdrowia ● krzyżówka ● felietony

U nas też są bezrobotni

(Inf. wł.). Na Zachodzie nazywa się ich bezrobotnymi, u nas — osobami czasowo pozostającymi bez pracy. Nie ma ich wielu, ale są... W ciągu trzech kwartałów bieżącego roku wypłacono w województwie słupskim 61 zasiłków dla takich osób z Państwowego Funduszu Aktywizacji Zawodowej. Skorzystało z nich 16 bezrobotnych, w tym dziewięć kobiet i siedmiu mężczyzn.

Przyczyny, dla których ludzie nie mogą znaleźć sobie pracy, są różne. Na przykład w Człuchowie trzeba było ratować zasiłkami pięciu mężczyzn, ogólnie mówiąc, metalowców — ślusarzy, tokarzy. W Łęborku nie było przez jakiś czas pracy dla kobiety z wyższym wykształceniem rolniczym. Swego czasu w Miastku dość długo szukała sobie zatrudnienia ekonomistka z wy-

ższym wykształceniem. Przeważnie bywa tak, że rzeczywiście nie ma odpowiednich ofert pracy dla zgłaszających się w rejonie zatrudnienia, a czasem zgłaszają się osoby konfliktowe, znane w danym środowisku jako trudne we współpracy i nikt ich nie chce do siebie przyjąć.

(dokończenie na str. 2)

Do Annasza po masło, do Kajfasza po ser...

Ze drogo, że ciężko — trudno. Skoro mamy się urynkować, a po urynkowaniu ma być lepiej — znieśmy pewnie i to. Zresztą, specjalnego wyboru nie mamy.

Dlaczego jednak — jakby nie dość już było przeróżnych kłopotów — funduje nam się dodatkowe, wynikające już nie z „obiektywnych przyczyn”, lecz z czyjegoś niedopatrzenia, niedbalstwa, braku wyobraźni, asekuranctwa — bo ja wiem czego jeszcze?

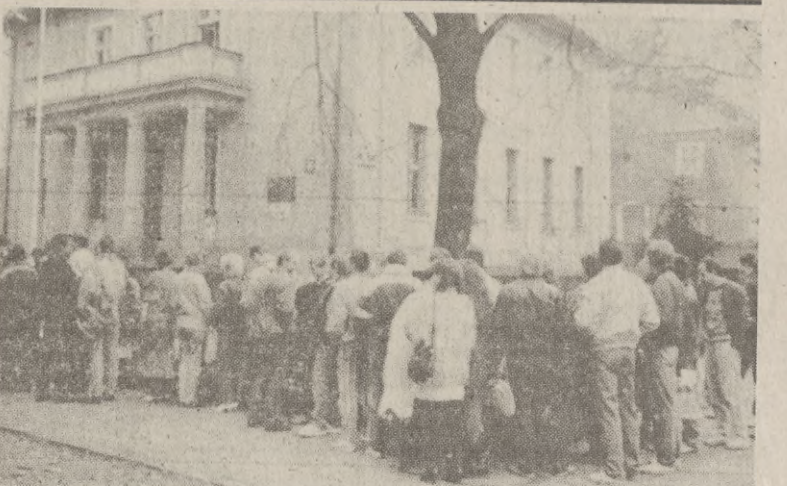
Ostatnio zapewniono koszalińskiemu dawkę takich „atrakcji” w przedświąteczny wtorek. Zaczęło się w win-

dzie biurowca, do której z triumfalną miną i bochenkiem chleba pod pachą wsiadła jedna z pań pracujących w tymże biurze. Wysocka była na chwilę z pracy, bo dowiedziała się od koleżanki, że w mieście nie można dostać pieczywa, a w pobliskiej piekarni akurat było. W istocie pochwały godna przeorność. Kto zdecydował się na zakupy późnym popołudniem, z całą pewnością załował takiej decyzji. Na przykład mieszkańcy osiedli usytuowanych w rejonie ulic Zwycięstwa, Armii Czerwonej, Szymanowskiego, Grottgera, Holdu Pruskiego.

(dokończenie na str. 2)

„Pożyczka zbożowa”

Na terenie całego kraju rozpoczął się kredytowy skup zbóż z tegorocznych zbiorów nazywany „pożyczką zbożową”. Ziarno konsumpcyjne pszenicy i żyta można dostarczać do państwowych przedsiębiorstw PZZ i spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Za ziarno dostarczane w ramach „pożyczki” rolnicy otrzymują specjalne dowody dostawy, potwierdzające ilość sprzedanego zboża oraz jego wartość. Wypłaty należności będzie można pobierać najwcześniej po upływie 6 miesięcy do 31 grudnia przyszłego roku. Przy naliczaniu rolnikom należności przedsiębiorstwa PZZ stosować będą w 1990 r. cenę zboża, jaką placili w danym regionie kraju w miesiącu poprzedzającym termin wypłaty. Oznacza to, że za zboże sprzedane w ramach pożyczki rolnik otrzyma taką cenę, jaką uzyskałby sprzedając je w roku przyszłym, a uniknie kłopotów związanych z przechowywaniem. (PAP)



W ostatnim czasie w każdą środę i czwartek pod konsulem NRD w Szczecinie gromadzi się pokaźna grupa młodych ludzi, starających się o pracę czy też przesiedlenie do NRD. Na zdjęciu: kolejka przed konsulem.

CAF-Undro-telefoto

Szwecja: Werdykt uniewinniający

Sztokholm (PAP). Sąd regionalny środkowej Szwecji wycofał oskarżenia przeciwko Christerowi Petterssonowi o zamordowanie szefa rządu szwedzkiego Olofa Palme. Ogłoszony w czwartek wyrok uniewinniający wydany został jednomyślnie przez kolegium złożone z czterech sędziów i trzech członków ławy przysięgłych.

Ponad 1000 owiec towarzyszyło uciekinierom

Budapeszt (PAP). Jak podała agencja MTI, ostatnio granicę Węgier w rejonie miasta Mezőhegyes (województwo Békés) przekroczyła rodzina rumuńskiego pasterza wraz z dobytkiem. Uciekinierzy — czterech mężczyzn, dwie kobiety i dwoje dzieci — zabrali ze sobą ponad tysiąc owiec, dwa konie, dwie żrebiąt, cztery osły, jak również samochód osobowy. Jak się okazało, okazją do ucieczki stało się prowadzenie wypasu w pobliżu granicy. Rodzina udała się do obozu dla uchodźców w Bekescsaba, zaś zwierzęta umieszczono

Egon Krenz z wizytą w Warszawie

(dokończenie ze str. 1)

Podkreślono wolę kontynuacji partnerstwa dla dobra obu krajów, wskazując na zbliżenie interesów w poszerzeniu powiązań ekonomicznych, współpracy naukowo-technicznej, kulturalnej oraz kontaktów międzyludzkich, a w tym realizowanej od kilku lat w szerokiej skali wymiany wakacyjnej dzieci i młodzieży.

Wojciech Jaruzelski zapewnił o trwałości polskiej polityki wobec NRD oraz o poparciu dla działań umiarkowanych międzynarodową pozycję i pomyślny, suwerenny rozwój tego państwa. Prezydent podkreślił także doniosłe znaczenie niemieckiego kierownictwa przez PRL i NRD zasadą nienaruszalności granic oraz umacniania bezpieczeństwa europejskiego.

Wskazując na potrzebę stałej wymiany doświadczeń między zaprzyjaźnionymi państwami, podkreślono jednocześnie pełne wzajemne poznanie odrębności dróg i doświadczeń w rozwiązywaniu podstawowych problemów rozwoju społeczno-ekonomicznego każdego kraju.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie z prezesem Rady Ministrów Tadeuszem Ma-

zowieckim. Premier, nawiązując do swego exposé sejmowego powtórzył deklarację respektowania przez Polskę zawartych przez nią sojuszy. Wyrażono zadowolenie, że tak szybko po wyborze Egon Krena na najwyższe stanowiska państwowe i partyjne doszło do jego wizyty w Polsce. Rozmówcy informując się o sytuacji w obu krajach wyrazili pragnienie rozwijania wszechstronnych stosunków. Podkreślono zamiar kontynuowania reform, wskazując na odmienną sytuację obu krajów.

Premier interesował się ostatnimi wydarzeniami w NRD. Zwrócono uwagę na potrzebę dialogu oraz rolę kościołów w procesie przemian politycznych. Zgodzono się, że oparcie wzajemnych stosunków na zasadach pragmatyzmu i wspólnego interesu zapewni im większą stabilność i ułatwi autentyczne zbliżenie społeczeństw.

Bezpośrednio po tym spotkaniu Egon Krenz powiedział dziennikarzom, iż w rozmowie z premierem Mazowieckim poruszone zostały wszystkie problemy dotyczące stosunków NRD i PRL. Było to dla niego — stwierdził — nowe, dobre doświadczenie. Mówił mi o tym, że bardzo szczerze, a kto rozmawia w sposób otwarty o najbardziej nawet skomplikowanych pro-

blemach, ten łatwo znajdzie ich rozwiązanie. Rozmawialiśmy przede wszystkim o współpracy ekonomicznej, stosunkach politycznych i problemach międzynarodowych. Mówiąc o granicy na Odrze i Nysie podkreśliłem, że uznaliśmy tę granicę od samego początku, a także aktywnie staliśmy się w jej obronie. Również i dziś odrzucamy wszelkie dyskusje na jej temat. Chodzi o to, aby Europa i świat były stabilne, tam gdzie istnieją bezpieczne granice, tam panuje pokój, a służy on przyjaźni.

Na pytanie, jakie polskie doświadczenia chciałby urzeczywistnić w swoim kraju, Egon Krenz odparł, iż jego wizyta trwała zaledwie kilka godzin i nie może on już opierać konkretnie. Powiedziałem — stwierdził — że możemy się wzajemnie od siebie uczyć. Dotyczy to w ogóle wszystkich państw socjalistycznych. Wzajemne wykorzystanie doświadczeń czyni nasze życie bogatszym.

Premier T. Mazowiecki potwierdził słowa E. Krena o otwartości prowadzonych rozmów. Było to nasze pierwsze spotkanie — powiedział — o-mawialiśmy więc problemy najogólniejsze. Atmosfera tych rozmów — jak się wyraził premier — była dobra.

Tego dnia z sekretarzem generalnym KC NSPJ, przewodniczącym Rady Państwa NRD Egonem Krenzem spotkał się I sekretarz KC PZPR Mieczysław F. Rakowski.

W trakcie spotkania przywódcy obu partii poinformowali się wzajemnie o sytuacji w partiach, ich celach oraz zadaniach doraźnych i perspektywicznych, a także o przygotowaniach do XI Zjazdu PZPR i XII Zjazdu NSPJ. (PAP)

Jak rozwiązywać doraźne problemy gospodarki?

(dokończenie ze str. 1)

— „Uznaliśmy, iż istotną przyczyną spadku produkcji — jest obecna struktura przemysłu — jest pogarszające się jego zaopatrzenie w surowce i materiały. Chodzi przede wszystkim o import, w tym zwłaszcza o towary i surowców z tzw. I obszaru płatniczego. Bieżąca nadwyżka w bilansie płatniczym przekracza tu bowiem 900 mln rubli transferowych.

Trzeba również zaznaczyć, że pomoc zagraniczna z Zachodu nie napływa jeszcze w większych rozmiarach. Dużo jest rozmaitych deklaracji, ale generalnie zakres zagranicznej pomocy uzależnia się od przyjęcia przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy programu dostosowawczego, od wprowadzenia mechanizmów rynkowych do gospodarki i

wyzwolenia procesów, zdolnych

uczynić ją bardziej efektywną.

W związku z tym pojawia się problem, czy i w jakim zakresie państwo może interweniować w zachodzące dziś negatywne zjawiska. Generalnie trzeba powiedzieć, że niewielkie możliwości wsparcia przedsiębiorstw materiałami i surowcami z importu nie pozwalają na przyjęcie koncepcji doraźnego interweniowania, zwłaszcza w postaci zasilania materiałami i energochłonnymi dziedzinami gospodarki. Musimy więc przede wszystkim zainicjować zmiany strukturalne, pozwalające na takie przemierzanie zasobów, aby były one wykorzystane w pełni efektywnie. Sytuację komplikuje jednak fakt, że dotychczasowy system gospodarczy (pokazując wyraźnie rezultaty tego roku) pozwala osiągać zupełnie niezależne wyniki finansowe zarówno efektywnym przedsiębiorstwom, jak i tym,

którym owej sprawności brakuje.

W takiej sytuacji poszukiwaniem rozwiązań o charakterze wsparcia doraźnego byłoby zasadniczo sprzeczne z istotą programu gospodarczego państwa. Oczywiście, w niektórych dziedzinach nie można sobie pozwolić na pełną swobodę i pozbawione interwencji państwa działanie mechanizmów rynkowych. Np. pewne formy interwencji będą niezbędne dla zapewnienia stabilności bilansu energetycznego. Wszystkie jednak muszą poprzedzać prawidłowe rozeznanie skutków podejmowanych działań. Przyjęliśmy zasadę, że jakiegokolwiek propozycji dotyczące podjęcia określonych kroków w polityce gospodarczej muszą poza precyzyjnym sformułowaniem problemu zawierać opis sugerowanego rozwiązania, ocenę jego skutków w danej dziedzinie oraz ocenę skutków ubocznych dla całej gospodarki. (PAP)

Spis telefonicznych nieaktualności

(dokończenie ze str. 1)

Książkę jeszcze przed ukazaniem się w oficjalnej sprzedaży, kupowano na bazarze. Cena była oczywiście odpowiednia do popytu. Wszystkie egzemplarze rozeszły się w ekspresowym tempie.

W ostatnich latach występowały ogromne kłopoty z papierem, co skutkowało uniemożliwieniem druku nowej książki — mówi Tomasz Sliwowski, zastępca dyrektora PPTiW w Koszalinie. — Redakcja nowej książki była już przygotowana, ale w związku ze zmianami na szczeblu ministerstwa stała się nieaktualna. Myślę, że do końca tego roku uda nam się dostosować ją do nowych wymagań.

Nie oznacza to, niestety, że nowy spis abonentów telefonicznych trafi do naszych rąk w krótkim czasie. Co prawda zgłoszono już parę chętnych do wydrukowania tego wydawnictwa, ale dotąd nie wiadomo, czy książki poszczególnych województw będą drukowane indywidualnie, czy też, że wzgledem na jednolitą szatę graficzną, wykonane to będzie zbiorowo w jednej drukarni. Wszystko rozstrzygnie się zapewne niedługo. Jedno jest pewne. W warunkach normalnego rynku książka telefoniczna stanie się wydawnictwem opłacalnym. Zamieszczone w niej reklamy mogą przynieść niezły profit. (jac)

Do Annasza po masło, do Kajfasza po ser...

(dokończenie ze str. 1)

Pierwszy sklep na trasie rozpoczętej tuż po godzinie 16 wędrowki za chlebem i masłem — pierwszy nieopodzwolenie: placówka przy ul. Armii Czerwonej (naprzeciwko banku PKO) czynna tylko do godz. 16. Do kasy stać najbliżej? Chyba na ulicy Szymanowskiego. Niestety, tu nie ma nic oprócz masła — ani chleba, ani mleka, ani sera. Nie ma i już nie będzie. Może poprobować szczęścia w następnym sklepie spożywczym na tej samej ulicy? Cokolwiek oddalono, ale niech tam, co przeciwieństwo trzeba jeść. Na miejscu — długa kolejka po koszyki oraz do kas i... resztki pierwszego chleba. W piekarni przy ul. Hołdu Pruskiego owszem, jest świeży chleb, tyle, że do niego kilku dziesięcioosobowa kolejka. Nie wiadomo, czy dla wszystkich wystarczy, a do godziny osiemnastej czasu niewiele. Może lepiej szukać dalej? Małe delikatesy „Zosia” zamknięte. Już od dawna pracują tylko do godz. 13. W „Jarzbie” przy ul. Grottego świeży chleb „skończył się pół godziny temu”. Na półce kilka bochenków „wczorajszego”, czyli mocno już szorstwego. Po mleku? Śmietanie? Twarogu nie na najbliższego śladu. Nie ma też ani kawałka złotego sera, ani jednego jajka.

Blisko półtorej godziny trzeba było zmęczyć aby kupić kostkę masła i bochenek pierwszego chleba. Jedno na co ma się w takiej sytuacji ochotę to wyć i tupać ze złości. Przecież czego, jak czego, ale mleka, śmietany, twarogu oraz złotych serów jest teraz pod dostatkiem! Mówi się o ograniczeniu popytu na wiele podstawowych artykułów spożywczych, że wszędzie słychać o odkładaniu się towarów. Gdzie się ten nadmiar podziwiał skoro w sklepach pusto? I trzeba chodzić — na Szymanowskiego — po twarogu, do „Jarzbie” po mleko, a na Armii Czerwonej po kawałek złotego sera.

Wolny rynek żywnościowy to bez wątpienia duża szansa dla spożywczego handlu. Przynajmniej to samo zainteresowanie. Jest — jak twierdzi — okazja, by po latach funkcjonowania w gorszej odgórnych nakazów, zakazów i regulacji złapać wreszcie oddech.

Miało być drożej ale za to lepiej i sprawniej, tymczasem jak dotąd poprawy nie widać. O ile kiepskie zaopatrzenie w przypadku braku towarów raczej nie dziwi, o tyle nieobecność na półkach artykułów, których jest dość — irytuje w dwójnasób. Klientów przycygnę takiego stanu rzeczy na ogół mało obchodzi. (i)

L. Wałęsa odwiedzi USA, Kanadę i Wenezuelę

To mój najtrudniejszy wyjazd — powiedział Lech Wałęsa na wczorajszej konferencji prasowej przed kilkunastodniową podróżą do Kanady, Stanów Zjednoczonych i Wenezueli.

Ameryka pomagała nam w różny sposób przez ostatnich 45 lat, więc jadę, żeby podziękować za wszystko. Chcę również zachęcić Amerykanów, by w warunkach zmieniającego się świata, być potrzebnyemu systemowi i pomocy, byli także obecni i teraz w naszych reformach. Jadę tam, by podziękować i prosić o zrozumienie dla naszych problemów.

Nie jestem zadowolony z tego rodzaju pomocy — stwierdził komentując pierwszy transport amerykańskiego zboża, jaki został zapowiedziany w porcie w Gdyni — bo bardziej zależy mi na polsko-amerykańskiej współpracy. My bardziej potrzebujemy nowych możliwości produkowania, niż gotowych towarów. Ta pomoc wprawdzie ułatwia przetrwanie trudnych czasów reform i jesteśmy za nią wdzięczni, ale współpraca, wspólne interesy są ważniejsze. (PAP)

Łatwiejsze wyjazdy z ZSRR

Moskwa (PAP). 1 listopada w Związku Radzieckim weszły w życie nowe przepisy znacznie upraszczające zasady służbowych wyjazdów zagranicznych. Po pierwsze, decyzję o tym, kto zostanie oddelwany za granicę będą podejmować szefowie instytucji kierujących — ministerstw, przedsiębiorstw, redakcji, czy spółdzielni. Po drugie, znacznie wzrosła pełnomocnictwa ministerstw spraw zagranicznych republik związkowych, które bez pośrednictwa Moskwy będą załatwiać sprawy paszportowe i bez udziału MSZ ZSRR starać się o wizy. Po trzecie, nowe upraw-

Jeden obieg wydawniczy...

Normalizuje się kolejna dziedzina naszego życia społeczno-kulturalnego. Przedstawiciele przeszło 150 oficyn wydawniczych z całego kraju działających w tzw. drugim obiegu spotkali się z przedstawicielami Ministerstwa Kultury i Sztuki, by przedyskutować sposoby i możliwości włączenia się tych do niedawna działających w podziemiu struktur do oficjalnego ruchu wydawniczego. Dyskusja była burzliwa. W większości przypad-

ków — np. utrzymanie bądź zniesienie cenzury czy reglamentacja papieru — zdania były podzielone. Jednak wszyscy wydawcy zgodni byli co do tego, że oba nurty wydawnicze mogą działać oficjalnie obok siebie. Potrzebne są natomiast zmiany w systemie prawnym, m.in. nowelizacja ustawy o cenzurze i wyłączenia z nią przepisów, możliwość korzystania z kredytów państwowych, zniesienia cła od importowanych urządzeń poligraficznych itp. (PAP)

Zwiększona oferta turystyczna do ZSRR

(Inf. wł.) Wyjazdy turystyczne do różnych republik Kraju Rad, mimo ograniczeń celnych, nadal budzą duże zainteresowanie polskich turystów.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, nasz wschodni sąsiad postanowił zwiększyć swą ofertę turystyczną w przyszłym roku. Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Koszalinie ma już listę atrakcyjnych tras wycieczko-

wych, transas: Kijów — Tbilisi — Erewan — Leningrad, Wyjazd — druga dekada lutego. W miesiąc później planowana jest wycieczka trasą: Leningrad — Tallin — Moskwa. Zaś w kwietniu przewidziane są aż dwie trasy: Mińsk — Moskwa — Leningrad i Kijów — Tbilisi — Erewan — Baku — Moskwa. W czerwcu turyści będą mieli do wyboru trasę: Moskwa — Suzdal — Moskwa — Leningrad — Ryga — Moskwa. Po raz pierwszy w przyszłym roku przewidziana jest trasa: Moskwa — Kazan — Leningrad oraz, także po raz pierwszy, Brześć — Mińsk — Smoleńsk — Moskwa. Ta ostatnia zarezerwowana jest dla młodzieży. Oferta wycieczkowa do ZSRR, jaką dysponuje ZW TPPR w Koszalinie jest znacznie większa. Zainteresowanych odsłamy więc pod telefon 266-08. (mik)

NRD: Zmiana na stanowisku szefa związków zawodowych

Berlin (PAP). Zarząd FDGB — centrali związkowej NRD — wybrał w czwartek swym przewodniczącym 55-letnią Annelis Kimmel, która dotąd kierowała berlińską organizacją związkową. Za jej kandydaturą opowiedziało się 174 członków zarządu, dwóch wstrzymało się od głosu.

Dotychczasowy przewodniczący zarządu FDGB, 62-letni Harry Tisch ustąpił ze stanowiska, motywując to koniecznością przemian w ruchu związkowym. Przemiany te byłyby niemożliwe, gdyby na czele federacji stała osoba, która utraciła zaufanie — oświadczył Tisch.

Harry Tisch wybrany został przewodniczącym Zarządu FDGB w 1975 r. Jest ponadto członkiem Biura Politycznego KC NSPJ. W trakcie obrad zarządu podkreślano, że tylko szybkie ustąpienie Tischa — który już wcześniej deklarował gotowość rezygnacji ze stanowiska — uratować może związki zawodowe NRD przed utratą jednności.

ZDARZENIA WYPADKI

Śmierć na torach

Wczoraj w Białogardzie ok. godz. 15.30 pociąg osobowy relacji Koszalin — Starogard Szcz. potrafił przejechać przez tor pod wiaduktem kolejowym. Padając uderzyła ona głową o betonowy słup i poniosła śmierć na miejscu.

Zabił konkubinę

Prokurator wojewódzki w Słupsku aresztował wczoraj Adama K., mieszkańca Świec w gminie Kobylnica, który 31 ub. m. spowodował śmierć swojej konkubi-

U nas też są bezrobotni

(dokończenie ze str. 1)

Z reguły okres bez pracy jest nie dłuższy jak dwa — trzy miesiące a więc o bezrobociu w pełnym tego słowa znaczeniu raczej trudno mówić. Przynajmniej na razie, kiedy jeszcze nie zetknęliśmy się z bankrutem zakładów pracy, rejonu zatrudnienia dają sobie jeszcze z tym problemem rad.

Rejestry administracyjne oczywiście nie oddają w całości skali tego zjawiska, bowiem niektórzy bezrobotni nie chcą przyjmować zasiłków,

wolać przez jakiś czas pozostać bez środków na utrzymanie, za wszelką cenę szukać jakiejś pracy, ale „nie robić z siebie diadła”.

Coraz bardziej rygorystyczne przepisy finansowe, trudne warunki ekonomiczne prawdopodobnie będą zmuszały zakłady pracy do redukcji zatrudnienia, nie mówiąc już o bankructwach przedsiębiorstw. Wówczas problem bezrobocia może wystąpić z całą ostrością. Warto chyba już dzisiaj zastanowić się, skąd wówczas wzięłyby środki na zasiłki. PFAZ może nie wystarczyć. (maj)

Opera chińska przyjedzie do Polski

Po 30 latach przerwy, w listopadzie ponownie przyjedzie do Polski Sycuański Teatr Muzyczny. Chiński zespół rozpocznie występ 7 bm. na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie, po czym odwiedzi Łódź, Wrocław i Bytom, w każdym z tych miast prezentując po 2 programy. Tournée artystów z Sycuanu związane jest z obchodami 40-lecia Chińskiej Repu-

bliki Ludowej. Podobny jubileusz święci sam zespół, znany w wielu krajach świata.

Sycuański dramat muzyczny, określony też mianem opery, wywodzi się z najdawniejszej chińskiej sztuki scenicznej, ukształtowanej w obecnej postaci w XVIII wieku. Gatunek ten jest połączeniem śpiewu, recytacji, pantomimy i akrobacji. (PAP)

Rumunia: Aresztowanie jednego z czołowych dysydentów

Bukareszt (PAP). Jeden z czołowych dysydentów rumuńskich Dan Petrescu został aresztowany w swoim domu w Jasach. Jak podają agencje zachodnie, wraz z Doińką Cornea i innymi opozycjonistami podpisał on petycję protestującą przeciwko ponownemu wyborowi Nicolae Ceausescu na stanowisko szefa Rumuńskiej Partii Komunistycznej, do czego ma dojść na XIV Zjeździe RPK pod koniec listopada

br. „Sądymy, że społeczeństwo powinno wybrać samo” — stwierdzono w petycji, nie wymieniając nazwiska przywódcy rumuńskiego. Dan Petrescu — jak pisze AFP — od początku października prowadzi strajk głodowy, protestując w ten sposób przeciwko zwolnieniu go z pracy w bibliotece. W ubiegłym roku został zatrzymany za otwartą krytykę władz rumuńskich w wywiadzie dla prasy francuskiej.

Ryszard M. jechał samochodem, który skradł tej nocy po Warszawie do garażu w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa. Oprócz samochodu zabrał stamtąd także 6 opon.

Wandalizm

W nocy z 1 na 2 bm. nieznaną sprawcą (lub sprawcy) uszkodzono 20 nagrobków na cmentarzu komunalnym w Kołobrzegu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi RUSW w Kołobrzegu.

Rozbił się w skradzionym samochodzie

Wczoraj w nocy między Karlinem a Gościnem rozbił się o przydrożne drzewo samochód Fiat 125p, prowadzony przez Ryszarda M. Odniesiono ciężkie obrażenia, m.in. kilka złamań i umieszczony został w

Włamanie pę futra

Liczne wyroby futrzarskie i skórzane, m.in. 5 futer z nutry, 2 futra z królika, 7 kurtek z nutry, 3 spodnie skórzane padły łupem włamywacza, który poprzedniej nocy włamał się do sklepu WPHW w Słupsku przy ul. Starzyńskiego. Straty oszacowano wstępnie na 17,5 mln zł.

Skradzione pojazdy

W Czarnej skradziono fiata 125p w kolorze żółtym, nr rejestracyjny SPZ 3120, zaś w Biskupinie, gm. Człuchów — motocykl marki Ogar, koloru wiśniowego nr

Interes do zrobienia w powietrzu

W powietrzu można robić dobre interesy — stwierdzono w Aeroklubie szczecińskim. Z tą myślą podjęto tam inicjatywę szkolenia pilotów samolotowych i szybowcowych oraz lotniczych z państw Europy Zachodniej, przede wszystkim z Berlina Zachodniego i RFN. Wskazano, że konkurencyjne ceny szkolenia, wysokie kwalifikacje polskich instruktorów samolotowych i szybowcowych. Szkolenie takie może przysporzyć korzyści również innym firmom — potrzebne będzie bowiem odpowiednie zakwaterowanie, wyżywienie, także rozrywka dla jego uczestników. (PAP)

SPORT

O Superpuchar

Znamy już półfinalistów rozgrywek o Superpuchar, w którym występują czolowe drużyny Ameryki Południowej. W półfinalach zmierzą się Gremio (Brazylia) — Boca Juniors (Argentyna), Argentinos Juniors (Argentyna) — Independiente (Argentyna). W meczach o wejście do półfinalu piłkarze Argentinos Juniors pokonali Cruzeiro (Brazylia) 2:0, a Gremio wygrało z Estudiantes de la Plata (Argentyna) 3:0.

Awantury w Ostrawie

Jak informuje agencja CTK, w środę po meczu o Puchar UEFA Bank Ostrawa — Dynamo Kijów radziecy kibice oddzielający ze stadionu autobusami zostali zaatakowani przez miejscowych chuliganów. Pięć autobusów uszkodzono, czterech radzieckich kibiców zostało lekko rannych. 15 chuliganów z Ostrawy zatrzymała milicja, z czego 8 przewieziono do izby wytrzeźwień.

TOTEK

W tym tygodniu wyjątkowo w czwartek (a nie w środę jak zwykle) odbyło się losowanie Express i Super Lotka. Oto wylosowane wczoraj liczby:

Express Lotek: 6, 15, 16, 17, 32

„Pochowajcie nas razem”

O tragicznej śmierci dwojga młodych ludzi poinformował Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie.

plaży znaleziono w samochodzie „Skoda” ciała dwojga siedemnastoletnich, uczniów miejscowego liceum ogólnokształcącego — popelnili oni razem samobójstwo zostawiając kart-

(dokończenie ze str. 1)

Potrzebna była jakaś organizacja broniąca jej praw i próbująca integrować ludność autochtoniczną z napływową. W czerwcu 1945 roku wstąpiłem do tworzącego się Stronnictwa Ludowego. Zaczęłem też organizować w powiecie „Wici”. Wkrótce zostałem prezesem Zarządu Wojewódzkiego ZMW „Wici” w Szczecinie. We wrześniu 1945 roku na zjeździe powiatowym Stronnictwa w Złotowie jednomyślnie przeszliśmy do Polskiego Stronnictwa Ludowego, przy czym wybrano mnie prezesem organizacji powiatowej. Osoba Mikołajczyka i jego działalność dobrze była znana miejscowym Polakom jeszcze sprzed wojny, kiedy udzielał się przede wszystkim w Wielkopolsce, a później kierował Stronnictwem w całym kraju po przymusowym wyemigrowaniu Witosza. Był też darzony niekwestionowanym szacunkiem za swą pracę w rządzie londyńskim. Odpowiadał nam także program PSL.

Przed i po referendum w czerwcu 1946 roku wobec Stronnictwa i jego działaczy nasilono szykany, represje, które wzmogły się w czasie wyborów do Sejmu. Później nastąpiła agonia PSL, nie było jakichkolwiek warunków do prowadzenia działalności. Trzeba było rozwiązać Stronnictwo, do czego doszło w marcu 1947 roku. O mojej działalności nie zapomniał

Kazimierz Dziurski: — Do ZSL należałem od trzydziestu jeden lat, a jeszcze wcześniej byłem w ZMW. Piasłowałem różne funkcje społeczne, w tym także w aparacie wykonawczym. Jest mi bliskie wszystko to, co służy rozwojowi wsi, wyżywieniu narodu, przełamaniu kryzysu. Nie wyjdziemy z niego, jeśli mądrze nie rozwiążemy spraw gospodarczych, nie zaktywizujemy produkcji wsi, nie wyzwygniemy jej z cywilizacyjnego zacofania. Dobrze zorganizowany, silny ruch ludowy musi te zadania wywiązać wysoko na swoim szczeblu i zapewnić ich realizację.

Bolesław Kilian: — Powie ktoś, że jako kierownik wydziału wojewódzkiej instancji ZSL reprezentuję interesy zachowawczego i służalczego aparatu. Nigdy się z takimi postawami nie utożsamiałem. Jestem członkiem ZSL od ponad dwudziestu lat. Jeszcze dłużej działałem w ZMW. Początkowo w Okręgowej Radzie Studenckiej ZMW, później w wybieralnych organach Związku, byłem też przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Związku w Koszalińskim.

Kazimiera Wołos: — Sprawowałam różne funkcje w ZMW, w tym kierownicze i okresy doświadczeń uważam za bardzo pozytywne. W ZSL działałam od dwudziestu dziewięciu lat, a początki sięgają jeszcze okresu studiów. Idee PSL wraz z grupą przyjaciół poznawałam dzięki preka-

lsce? Wiele się w Polsce zmieniło, na wsi również. Mamy dziś wielosektorowe rolnictwo i państwowe przedsiębiorstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne, gospodarstwa rodzinne. Kierunek na duże, silne gospodarstwa prywatne jest oczywiście słuszny, perspektywiczny. Prymat rolnictwa w rozumieniu jego unowocześnienia i doinwestowania też jest czytelny, lecz nie możemy pomniejszać znaczenia przemysłu i usług. Niezbędne jest odrodzenie silnej i prawdziwej wiejskiej spółdzielczości, jednak bez pomniejszania dotychczasowych osiągnięć, bo i takie są.

Reasumując uważam, że potrzebna jest pewna weryfikacja programu PSL, dostosowanie go do wymogów współczesności. Twierdząc wreszcie, że z obecnego, rozdrobnionego ruchu ludowego powinna ukształtować się partia o zasięgu ogólnokrajowym i o szerokim przekroju społecznym, nie tylko czysto chłopska, choć na pewno z rdzeniem rolniczym. Taka partia, skupiająca też różne grupy z ośrodków miejskich, ma szansę zniwelowania podziałów pomiędzy miastem a wsią, a te dziś są widoczne dla każdego.

Ryszard Markiewicz: — Zadaje sobie pytanie, na ile wieś jest przegotowana obecnie do powołania jakiegokolwiek nowej partii? Ostatecznie ZSL też mocno wzrosła w wiejski pejzaż polityczny, mimo braku kon-

rozcięcia na cały okres istnienia Stronnictwa i na wszystkich członków. Oczywiście w nim też na różnych etapach występowało zjawisko dyktatu aparatu kierowniczego wobec reszty członkowskich, różnych pomazańców antyszambrawujących w gabinetach dostojników partii — hegemonia. Nieobce Stronnictwu były postawy lokalne, serwilistyczne. To wszystko prawda. Dlatego nosiłem takich zachowań i praktyk należy nazwać po imieniu. Z drugiej strony niczym tlen do życia potrzebny jest nam nowy zielony „okrągły stół” i zażegnanie realnej groźby rozłamu w ruchu ludowym. W pierwszym rzędzie nakłaniałbym nasze kierownictwo do szczerych rozmów z władzami niedawno utworzonego PSL w Wilanowie, w którym skupiło się grono zasłużonych działaczy-ludowców, towarzyszy walki Mikołajczyka już po II wojnie. Nie odzegnuję się jednak od współdziałania i z innymi ugrupowaniami ludowców.

Kazimiera Wołos: — Wszyscy teraz zachylamy się wolnością, swobodą wypowiedzi. Dlatego za normalne dla tego etapu uważam tworzenie się różnych ugrupowań i programów. Kiedyś jednak niezbędne stanie się ich zjednoczenie, a przynajmniej uzgodnienie podstawowych celów i kierunków działania. Jestem także za regionalizacją ruchu ludowego, przecież wiele zbiorowości lokalnych, województw ma swoją specyfikę. Nie wyobrażam sobie, aby taki region, jak koszaliński, w którym dominuje sektor uspołeczniony, a wieś indywidualna jest rozproszona, stał się na kilka partii chłopskich. Podobnie jak inni uczestnicy dyskusji, w przyszłości widzę potrzebę utworzenia jednego, silnego ośrodka ruchu ludowego.

Andrzej Świniarski: — Krytyczna ocena ZSL, w tym personalna, owszem tak. Moje „nie” zgłaszam wobec wszelkich uogólnień.

Wacław Rozent: — Kiedy wymienialem nadrzędne wartości i idee zawarte w programie PSL, nie dewaluuje się dziś i jutro, odpowiadałem w zasadzie i na to, jakim widzę ruch ludowy w niedalekiej przyszłości. Dodam jednak, że nowe PSL, podobnie jak to dawne, widzę związane z nauką społeczną Kościoła i z ruchem chrześcijańskim. Przed wojną w Złotowskim i na całym Pograniczu Polak był katolikiem. Ścisły związek z Kościołem i wiarą pozwalał mu przetrwać germanizację, szkany pruskie i terror hitlerowski. Ksiądz Bolesław Domański każdego, kto wyzywał się ziemi, nazywał zdradą. Dziś też każdego, kto wyzywa się ziemi, marnotrawi ją i z własnej winy źle gospodaruje, tak trzeba nazywać. Nie znaczy to, że w partii ludowej nie widzę miejsca dla przedstawicieli innych światopoglądów. A co do przyszłości ruchu ludowego? Uporczywie krąży mi po głowie myśl, iż dzisiaj najgłośniejszą w naszych szerebach za PSL ludzie, którzy w przeszłości mówili i robili akurat coś odwrotnego. Może się więc nawrócili, a może dokonali rozrachunku z samymi sobą? Po kongresie ZSL, tak jak to różne organizacje oświatowe, odbędzie się podobne kongresy i zjazdy. Mnie się marzy, aby po zielonym „okrągłym stole” możliwie szybko się odbył kongres zjednoczeniowy różnych nurtów, który przyjmie wspólną platformę programową i założenia ideowe.

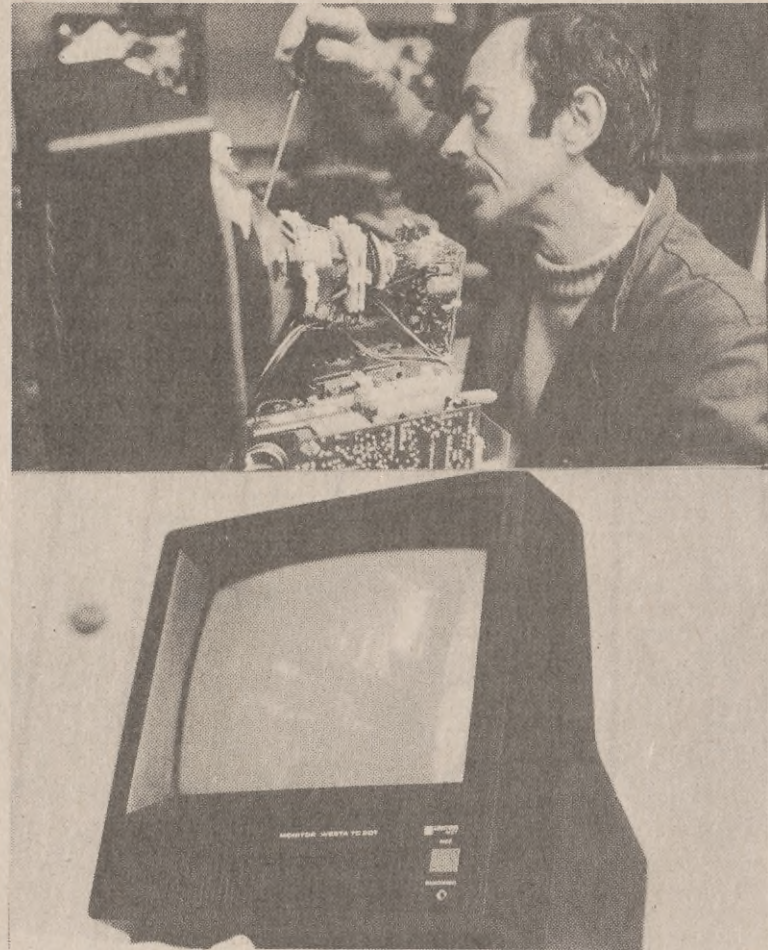
Kazimierz Dziurski: Za normalne, wręcz konieczne uważam ścieranie się różnych opcji i stanowisk. Nie gloryfikuję ZSL, które miało swoje upadki i cienie, więcej — czarne plamy. Ma jednak i niekwestionowane zasługi. W okresach odwilży i przemian zawsze w sposób widoczny nasilały się w nim procesy demokratyzacyjne. Było jakichś szansa ocena pewnych wartości ważnych dla wsi i całego ruchu ludowego nawet w bardzo trudnych czasach.

Dziś nowa, zjednoczona partia ludowa nie jest na rękę różnym siłom politycznym w kraju. Antagonizuje się wieś i miasto. Rodzą się partylaryzmy i potęgą się rywalizacja personalna. Ostatecznie sprawa sprowadza się do tego, że w parlamencie i w nowym samorządzie terytorialnym zjednoczona PSL może stać się główną siłą polityczną, zbyt silnym partnerem. O tym też trzeba mówić. A partię powstają po to, by wziąć udział w wysiłku do władzy. Ja jednak solidaryzuję się ze stanowiskiem prezesa ZSL Dominika Ludwiczaka. Kiedy mówi do chłopów: nie dajcie się rozstawić po kątach; wśród odnowicieli są i tacy, którzy bardzo chcą zrobić karierę, wspinając się na wszystkich plecach.

Wierzę głęboko w rozsądek rolników, w ich przywiązanie do ziemi, w te wartości, które ich łączą. One są ważniejsze niż różne statuty, nazwy i legitymacje. Tylko mądry program i szczerze intencje mogą ich porwać i zachęcić do politycznej oraz produkcyjnej aktywności.

Głos: — Nasza dyskusja dobiega końca. Byłaby ona jeszcze bogatsza, gdyby wzięli w niej udział także przedstawiciele innych nurtów ruchu ludowego oraz autentycznie rolnicy. W każdym razie dziękuję państwu za szczerą wypowiedź i aktywny udział.

Notował:
JERZY DZIURSKI



W październiku br. w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych rozpoczęła seryjną produkcję nowego telewizora kolorowego „Westa TC 201”. Jest to przenośny odbiornik umożliwiający odbiór audycji w systemach secam/pal w standardach DK/BG lub L/BG, wyposażony w mikrokomputerowy układ zdalnego sterowania umożliwiający zaprogramowanie 29 stacji TV. Przekątna ekranu wynosi 14 cali (35 cm), ale w przygotowaniu są wersje z większymi ekranami. Odbiornik może współpracować z urządzeniami zewnętrznymi, tj. z magnetowidami i komputerem. W odbiorniku zastosowane są podzespoły znanych firm zachodnich. Konstrukcja odbiornika została opracowana całkowicie w WZT. Część produkcji zostanie przeznaczona do sprzedaży w kraju pod koniec br.

Na zdjęciach: (u góry) Lesław Januszewski stroi odbiornik; (u dołu) nowy telewizor „Westa TC 201”.

CAF — Janusz Mazur

Wszyscy chcą PSL, lecz jakiego?

nak Urząd Bezpieczeństwa. Zostałem aresztowany i oskarżony o współdziałanie ze zbrojnym podziemiem. Cudem uniknąłem wyroku skazującego.

W 1957 roku wstąpiłem do ZSL. Przywrócono mi członkostwo, zaliczając okres działalności w PSL, przeprowadzono moją polityczną rehabilitację. Niejednokrotnie za swe wypowiedzi znajdowałem się na indeksie. Stałem się jednak działać w zgodzie z moimi ideałami. Dziś całym sercem podpisuję się pod ideami PSL i Mikołajczyka, za powrotem do jego programu w nowej, oczywiście, sytuacji.

Ryszard Markiewicz: — Wprawdzie w mojej rodzinie żyły były tradycje PPS, lecz obojętnie, jako młody, wiejski nauczyciel pracujący na Wołyniu, sympatyzowałem z ruchem ludowym. Następnie przyszła wojna 1939 roku, wreszcie konspiracja. Ostatecznie znalazłem się w szeregach 27 Wołyńskiej Dywizji AK jako zastępca dowódcy jednej z kompanii. Przeszedłem szlak nieustannych walk, aż znalazłem się w Lubelskiem już po wyzwoleniu. Aresztowanie, więzienie, wyrok, wreszcie amnestia.

Z początkiem 1946 roku przyjechałem do Małachowa, gdyż pracowałem jako nauczyciel, kierownik szkoły podstawowej. Krótko działałem w PSL, następnie związałem się z SL. Uważałem siebie za radykalnego działacza ruchu ludowego opowiadającego się za głęboko reformowaną Polską i przeobrażonym ustrojem. Bliski mi był program i hasła Mikołajczyka, jednak nie bardzo wierzyłem w szansę urzeczywistnienia jego koncepcji państwa w pełni niezawisłego i suwerennego. Miałem za sobą ciężkie doświadczenia z okresu anektowania kresów wschodnich przez ZSRR, następnie dramatycznego losu Polaków po wyzwoleniu. Nie widziałem szans dla PSL, jako partii opozycyjnej, choćby ze względu na nie sprzyjającą sytuację międzynarodową.

Dostrzegałem jednak spore możliwości realizacji części założeń i zasad tego programu w ramach SL. Wtedy w wielu podstawowych sprawach w oficjalnej propagandzie nie było różnic lub były one skrywane. Z przepaści między teorią a praktyką, która się później wytworzyła, początkowo nie zdawałem sobie sprawy. Dramatyczny był okres po zjednoczeniu ruchu ludowego: stalinizacja, kolektywizacja, terror. Nadzieje odżyły po 1956 roku, kiedy odkryto nieco szubie i poluzowano trochę chłopom, choć gorsze różnice uzaledniały i dyskryminacyjnych praktyk nadal ich bardzo uwielał. Wciąż uważałem, że nawet w ówczesnych warunkach, kiedy ZSL nie mówiło w pełni samodzielnie i mocnym głosem, były pewne idee i kwestie ważne dla wsi i ruchu ludowego, których należało strzec i próbować wcielać je w życie. Późniejszy okres mej obecności w ruchu ludowym był związany z pracą w aparacie ZSL. Nadal uważałem siebie za czynnego działacza Stronnictwa, otwartego na głębokie zmiany, powrótu do idei PSL, ale przeciwnego określaniu ZSL jako tworu stalinowskiego. Stronnictwa w tym kształcie dawno już nie ma.

zom rodzinnym i własnej pracy przez studiowanie nielicznych, nie zafaloszonych źródeł. Przechodziłem coraz wyższe etapy wtajemniczenia w poznawanie działalności i programów przedwojennego ruchu ludowego, następnie PSL Mikołajczyka. Wciągałem się w te sprawy stopniowo. Szokowała mnie brutalność, za jaką niszczone stronnictwo i obrzucano je błotem. Pytałem wielokrotnie: dlaczego?

Wiele wartości i założeń z tamtego okresu jest potrzebnych ruchowi ludowemu i dziś. Podpisuję się więc pod programem PSL i zjednoczeniem ruchu ludowego w tej formie. Szczególnie bliskie są mi sprawy oświaty i kultury na wsi, w tym kultury ludowej. Miniony okres poczynił wiele spustoszeń na wsi. Jest jeszcze czas, by przywrócić rangę tych problemów, jak w ogóle cywilizacyjnego awansu wsi.

Andrzej Świniarski: — Nie odpowiadała mi ideologia ZPPR, więc jako młody człowiek wstąpiłem do ZSL. Krótko, przez rok, pracowałem w aparacie etatowym. Nie podobały mi się pewne praktyki w Polsce powiatowo-gminnej, więc wróciłem do zawodu, udzielając się w stronnictwie tylko społecznie. Nie miałem okazji do dogłębnego poznania dzieł PSL, ale kiedy wreszcie tę wiedzę posiadałem, akceptuję jego program. Upartuję w nim też symbol, wokół którego mogą się zjednoczyć wszystkie nurty ruchu ludowego. A to jest mu bardzo potrzebne, jeśli ma być realną siłą polityczną w kraju.

„Głos”: — Niemal wszyscy ludowcy, państwo także, powołują się na PSL jako wspólny korzeń. Jednocześnie mapa polityczna ruchu ludowego mocno się komplikuje, gdyż wciąż powstają nowe organizacje i nurty. Trudno jednak wskazać na jakieś wyraźniejsze różnice programowe. Jak więc preferujecie wartości i jakie dziś wydają się szczególnie ważne? Czy wszystkie?

W. Rozent: — PSL było partią ogólnonarodową, stawiającą interes narodu i państwa na naczelnym miejscu i taką powinno pozostać. Inna nadrzędna wartość to pełna niepodległość i suwerenność Polski — taką właśnie Rzeczpospolitą widział Mikołajczyk, pozostającą w partnerskim, równoprawnym stosunku z sąsiadami, w tym ZSRR, a jednocześnie otwartą na Europę i świat. Taka właśnie Polska zaczyna się teraz rodzić. Będąc synem ziemi złotowskiej, czyli dawnego pogranicza, jestem szczególnie uświadomiony na to, abyśmy mieli dobrze zorganizowaną, wydajną gospodarkę rolną, należycie wspieraną przez różne sektory przemysłu i usług, najszerzej rozumianych. Chłop wielkopolski, także złotowski, nawet przed wojną był w dużym stopniu samodzielny, gdyż posiadał własną ziemię, która go żywiła.

Kazimierz Dziurski: — Ogólnie program PSL nawet w dzisiejszych warunkach w ogromnym zakresie jest atrakcyjny dla wsi, młodzieży.

Jak jednak współcześnie rozumieć i realizować idee agrarysty w Po-

sekwencji i wielu błędów. Pamiętać trzeba, że zbliża się nieuchronnie okres realizacji idei samorządności terytorialnej w pełnym wymiarze. Jeśli ruch ludowy będzie podzielony i wstrząsany konfliktami, wówczas utrudnione zostanie typowanie najlepszych kandydatów do samorządów lokalnych i wybór władz decydujących o gminnej demokracji. Obawiam się partykularnych ambicji i wąsko-opłotkowego postrzegania dzisiejszej rzeczywistości. Szukam wartości będących odwrotnością tych tendencji.

„Głos”: — Jak więc widzicie obecną sytuację w ruchu ludowym? Jest to rozbieżność czy normalny proces towarzyszący tworzeniu się państwa parlamentarnej demokracji? Jakiej rozwiązania uznajecie za najlepsze?

Bolesław Kilian: — Jestem za krytyczną, ale sprawiedliwą i pogłębiającą oceną całokształtu działalności ZSL z wyciągnięciem wszelkich możliwych wniosków. Mam nadzieję, że takiej oceny dokona zbliżający się kongres ZSL, choć szkoda, że nie będzie to kongres wszystkich nurtów ruchu ludowego. Moment zjednoczenia nie jest jednak odległy. Skazani jesteśmy na porozumienie i zjednoczenie. Inaczej ruch ten zostanie zepchnięty na margines życia i nie odegra należytej roli. Przyszłość widzę w silnej partii reprezentującej interesy wsi, o chłopsko-inteligentnym kręgosłupie. Nie można jednak w całości dyskredytować dokonania ZSL oraz intencji i dobrej woli półmilionowej reszty jego członków. Różnie było z kierownikami i sternikami nawy Stronnictwa. Często dryfowali na manowcach i mielniach, brakowało im odwagi i wyobraźni. Nie wszystkim jednak i nie zawsze. Trzeba zdawać sobie sprawę z różnorodnych barier i uwarunkowań. Głową można było rozbić, a mur stał twardo. Przeprowadzimy więc rzetelną ocenę całej działalności Stronnictwa. Sądzę, że i inne odłamy spod ludowego szyldu muszą dokładnie sprecyzować swoje programy i cele. Dziś jest to bardzo zagmatwane.

Ryszard Markiewicz: — Obecna sytuacja przypomina w dużym stopniu niemal stuletnie dzieje ruchu ludowego, zwłaszcza przed I wojną i w odrodzonej II Rzeczypospolitej, z tym — na krótko zresztą — został zjednoczony. Nie przywiązywałbym takiego znaczenia do jednoci tego ruchu na obecnym etapie, gdyby nie przeświadczenie (chciałbym się mylić), że wszyscy chętnie odwołują się do Witosza i Mikołajczyka — niektórzy się nawet za nich uważają, ale takich charyzmatycznych mężów wysokiej klasy dziś nie mamy. Skoro ruch ten powinien się zjednoczyć, to bez takich przywódców nie sposób się obejść. Tylko oni mogą poprowadzić ruch we właściwym kierunku. Czasem odnoszę wrażenie, iż rozmaite odłamy łączą niemal wszystko, poza osobistymi ambicjami. Na pewno też jednocy jest wspólna niechęć do ZSL. Otóż jestem przeciwko przyklejaniu etykiet i obrzucaniu brzydkimi epitetami zwłaszcza tych, którzy na to nie zasłużyli. Zarzut stalinizacji wsi i chłopów, a później dyskryminacji przez ZSL jest demagogiczny, gdy się go

Życiorysy nowo powołanych ministrów stanu

Józef Kozioł

Piotr Nowina-Konopka

Urodził się 26 lutego 1939 roku w Szalowej (Nowosądeckie) w rodzinie chłopskiej. W 1962 roku ukończył studia na Wydziale Ekonomiki Produkcji „SGPIS” w Warszawie. W latach 1962—66 pracował w bankach rolnych w Grodzisku i Warszawie. Od 1966 roku był adiunktem w Instytucie Finansów w Warszawie. W 1973 roku zdobył tytuł doktora nauk ekonomicznych. W 1974 roku został zastępcą naczelnego dyrektora Banku Rolnego, a w 1975 roku wiceprezesem Banku Gospodarki Żywnościowej. Od 1980 roku był wiceprezesem, a następnie prezesem Zarządu Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. W 1982 roku został powołany na I zastępcę ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej; w 1983 roku — na zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, w 1985 roku na funkcję wicepremiera i przewodniczącego Rady Gospodarki Żywnościowej. W latach 88—89 był ministrem ochrony środowiska i zasobów naturalnych.

Od 1959 roku jest członkiem ZSL. Pełnił w stronnictwie różne funkcje od przewodniczącego koła do sekretarza i wiceprezesa NK ZSL. Działalność w ZMP, ZMW i ZSP. Pełnił i pełni wiele funkcji społecznych, między innymi w ruchu spółdzielczym i ekologicznym. Był posłem na Sejm IX kadencji. Żonaty, ma syna i córkę.

Urodził się 27 maja 1949 roku w Chorzowie, w rodzinie inteligenckiej. Studia na Wydziale Ekonomiki Transportu Morskiego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie i Uniwersytetu Gdańskiego ukończył w 1972 roku. W latach 1972—1974 był asystentem w Politechnice Gdańskiej, a następnie słuchaczem studium doktoranckiego Uniwersytetu Gdańskiego. Dyplom doktora nauk ekonomicznych uzyskał w 1978 roku. W latach 1977—1979 pracował w Odwoławczej Izbie Morskiej w Gdyni. Od 1979 roku jest adiunktem w Instytucie Ekonomiki Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego.

Był współzałożycielem i sekretarzem Klubu Inteligencji Katolickiej w Gdańsku od roku 1980 aż do rozwiązania klubu w 1984 roku. Przed 13 grudnia 1981 roku był ekspertem Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych NSZZ „Solidarność” Gdańsk w dziedzinie samorządów pracowników. W latach 1981—1987 działał w gdańskiej biskupiej komisji charytatywnej dla osób prześladowanych. Od listopada 1982 roku — współpracownik przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy. Od maja 1988 roku rzecznik prasowy przewodniczącego, a od maja 1989 roku także szef biura prasowego. Jest członkiem Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność”. Od 1988 roku wykładowca w Gdańskim Instytucie Teologicznym. Przedmiotem jego wykładów jest katolicka nauka społeczna. Publicysta. Żonaty, ma dwie córki. (PAP)

kalendrosko

Smutny rekord

Według „Księgi rekordów Guinnessa”, Zimbabwe znajduje się na pierwszym miejscu w świecie pod względem liczby śmiertelnych ofiar uderzeń piorunów. Każdego roku gwałtowne wyładowania elektryczne stają się przyczyną śmierci ok. 150 mieszkańców Zimbabwe. Np. w 1975 roku w wyniku uderzenia jednego pioruna zginęło 21 osób. Dużą liczbę zgonów w następstwie wyładowań atmosferycznych tłumaczy się właściwościami klimatycznymi i geologicznymi kraju. Położenie kraju na płaskowyżu, wznoszącym się na wysokość 1200—1500 metrów n.p.m., a także wysoka temperatura i ciśnienie atmosferyczne, stwarzają korzystne warunki dla powstawania ładunków elektrycznych.

zadnego pojazdu. Jednakże sąd ostrzegł Johnsona, że jeśli choć jeszcze jeden raz przyłapano zostanie na uprowadzeniu autobusu, od razu otrzyma karę 10 lat więzienia.

Powstaje pierwsze radzieckie czasopismo erotyczne

„Komsomolskaja Prawda” podała, że strona radziecka prowadzi rozmowy z partnerami ze Szwecji w sprawie drukowania w tym kraju pierwszego radzieckiego czasopisma erotycznego. „Komsomolka” nie ujawnia żadnych szczegółów tego przedsięwzięcia.

Kibice będą legitymowani

Parlament brytyjski podjął decyzję, na mocy której kibice piłki nożnej będą wpuszczani na stadiony tylko za okazaniem dowodu tożsamości. Jeśli ktoś odmówi okazania dowodu, siły porządkowe będą uprawnione do jego odebrania i uchylenia w nim odpowiedzialności, która uniemożliwi wstęp na imprezy sportowe. Decyzja ta ma związek z wysiłkami władz brytyjskich, aby położyć kres chuligańskiemu ekscesom na stadionach.

Pierwszy wojewoda Pomorza Zachodniego

W Warszawie w wieku 77 lat zmarł — jako skromny emeryt — były pracownik „Domu Książki” Leonard Borkowicz — pierwszy wojewoda szczeciński. Człowiek, który w 1945 roku z pierwszymi Polakami obejmował Pomorze Zachodnie.

Zachowali Leonarda Borkowicza w pamięci ludzie gospodarki, z którymi odbudowywał morski Szczecin, literaci, aktorzy, plastycy, którzy opiekowali się szczególnie serdecznie.

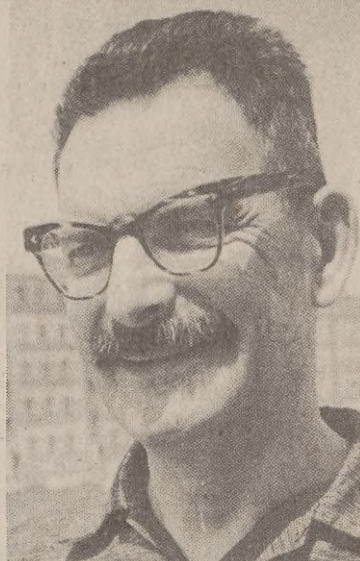
Jechał na Pomorze Zachodnie w kwietniu 1945 roku, gdy jeszcze toczyła się wojna. Miał 30 lat, był członkiem PPR, a za sobą pobyt w Beresie, emigrację, służbę w wojsku. Współpracował z Eugeniuszem Kwiatkowskim. Podręczną encyklopedią był dla niego Atlas Nazw Geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej księdza Kozierowskiego. Opierając się na nim przywracał miejscowościom przestarzałe nazwy.

Zaczął od porządkowania, od troski o różne sprawy — zakwaterowanie, zapewnienie żywności. Pozostał w pamięci jako człowiek niezwyklej energii.

W tych czasach, gdy szybka decyzja znaczyła więcej niż długie uzgadnianie, gdy autorytet człowieka nie bojącego się odpowiedzialności przedstawiał większą wartość niż podpisy głównych księgowych, wojewoda szczeciński był godny swego miana — pisał o nim pierwszy prezydent Szczecina Piotr Zaręba. Dobrze pilnował powierzonych mu ziem i umiał powiedzieć komu trzeba prawdy w oczy, bez względu na liczbę gwiazdek na epoletach czy na inne cywilne tytuły...

„Przyjeżdżałem do Rokossowskiego — to z kolei własne zapiski wojewody — Rokossowski był bardzo wyważony, rozmawiał ze mną po polsku, zapraszał mnie na obiad. Ja temu przedstawiałem, jakie miałem sprawy... prosiłem o interwencję, on mówił, że absolutnie wszystko będzie załatwione. Zjedliśmy, wypiliśmy. Nic nie załatwiał. Przychodziłem do Żukowa. Przyjmował mnie w swoim gabinecie pracy. On wolał swojego adiutanta... W ciągu najwyższej czterydziestu ośmiu godzin otrzymywałem telefon, takie a takie sprawy załatwione pozytywnie, takie a takie sprawy niestety negatywnie...”

Miał odwagę powiedzieć, że nie uważa za stosowne, aby radziecy komendanci wojskowi zabierali się za



tworzenie władzy cywilnej na wyzwolonych terenach. Ludzie kierowani w ten sposób do administracji byli najczęściej ludźmi całkowicie przypadkowymi. Inni nie rozumieli tej sprawy. Wojewoda rozwijał akcje tworzenia polskiej administracji.

Leonard Borkowicz wraz z Piotrem Zarębą dwukrotnie reprezentował Polskę w rozmowach z radzieckimi władzami wojewskimi w sprawie polskiej granicy zachodniej. Sprawa dość długo nie była rozstrzygnięta. Tworzona przez Borkowicza administracja dwukrotnie musiała opuścić Szczecin, by ostatecznie 25 września 1945 roku po rozmowach w Schwerinie, w których brał również udział Borkowicz, powrócić na stałe.

Gdy miał już za sobą najtrudniejsze dni, gdy podnoszony z ruin Szczecina zaczął funkcjonować — musiał odejść. W 1949 roku przestał być wojewodą. Jak sam mówił — wiązało się to z przypisaniem realizacji ustrojowych koncepcji PPR, z którymi nie mógł się pogodzić: brutalizacją metod rządzenia, zmianą ośrodków decyzyjnych, wzrostem podejrzliwości wobec ludzi. W tym układzie mógł stać się tylko wykonawcą poleceń innych.

Odszedł. Po roku ambasadorowania w Czechosłowacji powrócił do kraju. Nigdy już jednak nie wrócił do czynnej działalności ani w partiach politycznych, ani w administracji państwowej. (PAP)

JERZY KUBIAK
Fot. Józef Piątkowski

AFERA „POLSKICH BOEINGÓW”

Wersja finansisty

Czy pamiętacie państwo, ile było szumu, różnych „ochów i achów”, gdy LOT kupił boeingi? Przypuszczam, że wkrótce te trzy samoloty zdołają u nas rozgłoszować się, a to za sprawą Mieczysława Jaśkowiaka, byłego dyrektora do spraw finansowych PLL LOT, który w wywiadzie dla Tomasza Jeziorańskiego z „Życia Gospodarczego” odsłonił „Kulisę pewnego biznesu”, czyli języką włoś na głowie historię... Właśnie — czego? Jedne określenia tej historii słowa wydają się zbyt delikatne, za użycie bardziej właściwych można trafić do sądu, najlepiej więc zrelacjonować wersję dyrektora Jaśkowiaka.

On sam do LOT-u przyszedł w 1983 roku, w sytuacji katastrofy ekonomicznej, gdy — jak mówi — „bywało, że w ostatniej chwili gdzieś zdobyte kilka tysięcy dolarów wtykało się do kieszeni pilotowi, by miał czym zapłacić za paliwo na rejs powrotny”. Po sześciu latach spędzonych na stanowisku dyrektora do spraw finansowych — głównego księgowego LOT-u, po sfinalizowaniu umów związanych z dokolicowaniem budowy Terminalu, ale na parę miesięcy przed hucznym przekazaniem tego obiektu do użytku, Jaśkowiak został z LOT-u praktycznie wyrzucony. Odmówił bowiem złożenia podpisów pod pakietem dokumentów dotyczących zakupów boeingów, głośno twierdził, że sposób zawarcia przez nas tego kontraktu był karygodny. A było tak.

Rząd podjął decyzję, że kupimy zachodnie samoloty szerokokadłubowe. Najgłupszy nawet kupiec negocjowałby równolegle z trzema potencjalnymi dostawcami — „Boeingiem” właśnie, „Douglasem” i europejskim „Airbusem” — tymczasem dyrektor LOT-u szybko ogłosił, że kupimy boeingi, z góry eliminując konkurencję między wymienionymi firmami, pozabawiając nas szansą na wynikające z takiej konkurencji upusty cenowe, sięgające wielu milionów dolarów (co udało się energowoskiemu Interflugowi, który w tym samym czasie kupił airbusy kupi je też „Aeroflot”). Taka sama niepojęta decyzja dotyczy

ła zakupu silników (szybko odprawiono starające się o ich sprzedaż firmy Rolls Royce i Pratt Whitney, od razu stawiając na General Electric). W 19-osobowym zespole negocjującym z pewnym już siebie w tej sytuacji „Boeingiem” była tylko jedna osoba z pionu finansowego LOT, nie znająca zresztą angielskiego i nie uczestnicząca w decydujących rozmowach, a prośby dyrektora Jaśkowiaka o włączenie do zespołu kompetentnego finansisty nie uwzględniono. Mało tego — pewny już siebie „Boeing” dostał bez kłopotu zaliczkę w wysokości 60 milionów dolarów w gotówce, daną bez żadnego zabezpieczenia. Można wyobrazić sobie, jak po takim fakcie przebiegały dalsze negocjacje. Ale i to mało — oto bowiem spośród banków ubiegających się o poprowadzenie transakcji z korzyścią dla nas, strona polska wybrała konsorcjum General Electric, silnie powiązane z „Boeingiem”. Dopiero gdy nawet wynajęli przez LOT amerykańskiego prawnika osłupiali po takim wyborze, przetruczo prowadzenie interesu na inny bank... również jednak amerykański, któremu firma Boeing jest z natury bliższa niż firma pod nazwą LOT. Nawet jednak jeśli opisane fakty były tylko błędami w sztuce negocjacji, to i tak sprawa zasługuje na miano afery. Oczywiście — o ile wersję Jaśkowiaka potwierdzi jakaś niezależna komisja kontrolna. Że taka powinna zostać szybko powołana — nie mam wątpliwości. Zarzuty są poważne, postawione zostały publicznie, dotyczą firmy jakkolwiek by było państwowej. Jeśli jej dyrektor i wszyscy odpowiedzialni za zakup boeingów czują się niewinni, im najbardziej powinno zależeć na wyjaśnieniu sprawy. Wkrótce — jak sądzę — okaże się czy Jaśkowiak zniesławia, czy też będziemy mieli aferę „polskich Boeingów”, podobną do słynnej afery „Lockheeda”. Choć to może przesada, bo „Lockheed” za kupowanie samolotów swojej produkcji wręczał „prezenty” najwyższej rangi politykom różnych krajów, a rozgrzebywanie tej sprawy przez prasę przybyło nie aż do zmiany premiera Japonii.

MIROSLAW LINSKI

W wielu miastach zmienia się nazwy instytucji, ulic; nikną jedne pomniki i tablice pamiątkowe, pojawiają się inne. Szczytowym punktem tej fali okazał się projekt ustawy wniesiony do Sejmu przez posłów Stronnictwa Demokratycznego. Demokraci proponują koronę dla orla białego oraz usunięcie „Ludowej” z nazwy państwa, powrót do Rzeczypospolitej Polskiej. Uzasadnia się to zamilowaniem powszechnym do tradycji, złyimi skojarzeniami, jakie łączy się z nazwą „PRL” i orłem z gołą głową.

Odrzucanie czy wręcz niszczenie symboli — to postępowanie stare jak cywilizacja. Obalanie posągów, wydrapywanie imion cesarzy z tablic pamiątkowych nie jest odkryciem ani polskim, ani współczesnym. Ale to uważa na marginesie. Co do tradycji natomiast, to jako godło Piasta pojawił się orzeł bez korony w 1222 roku, owo przybranie zaś uzyskał za czasów Władysława Łokietka (1261—1333) po zjednoczeniu części ziem polskich pod królewskim berłem. Nazwa „Rzeczpospolita” — jako tłumaczenie z łacińskiego „res publica” — w historii państwowości oznacza zawsze formę ustroju, w której najwyższe organa władzy są wybierane na określony czas przez ogół obywateli i powstaje jako przeciwieństwo monarchii. Nasz szczególny rodzaj „repub-

BEZ LUDOWEJ — Z KORONĄ

Zmiana nazw i symboli

liki” ugruntował się wraz z wygaśnięciem dynastii Jagiellonów i ustanowieniem zasady wybieralności króla. Do samej nazwy nie bardzo przywiązywali się organizatorzy państwa powstałego po I wojnie, skoro w jednym z pierwszych dekretów podpisanych przez Józefa Piłsudskiego... pojawia się nazwa Republika Polska. Ówczesny symbol państwa — orzeł w koronie, zaprojektowany w wyniku konkursu — wprowadzony został rozporządzeniem prezydentem w 1927 roku.

W latach czterdziestych nurt ludowy, plebejski, komunistyczny uznał zdjęcie „korony” za przejaw zerwania z ustrojem, w którym nie wszystkim żyło się dobrze. Krajowa Rada Narodowa używała pieczęci „demokratycznej”, na sztandarze Dywizji imienia Tadeusza Kościuszki ów symbol — zresztą różniący się kształtem od orla KRN — również występował bez nakrycia głowy. Po wyzwoleniu przyjęto praktycznie wizerunek powstały w 1927 roku — ale bez korony — co

spowodowało protest projektantów. W 1947 roku rozpisano konkurs na projekt nowego symbolu państwa, który nie przyniósł rozstrzygnięcia. Wprowadzając nazwę państwa Polska Rzeczpospolita Ludowa, konstytucja z 1952 roku nie rozstrzyga precyzyjnie wizerunku godła (w koronie czy bez). Załatwiono tę kwestię dopiero w dekreście Rady Państwa z 1955 roku. Tyle dla przypomnienia podstawowych faktów.

Nie ma dziś, na szczęście, namietności z lat czterdziestych, kiedy to korona na orleku lub jej brak mogły przesądzić o ludzkim życiu. Powrót do starych nazw i symboli ma swoich zwolenników i przeciwników, lecz chyba spora część obywateli zachowuje zupełną obojętność wobec różnych przejawów współczesnej ikonoklazji (obrazoburstwa). Chociaż gdy dochodzą do głosu namietności, słabnie moc argumentów rozumowych, to w tym jednak przypadku dobrze byłoby, gdyby autorzy przedstawili rachunek, ile będzie kosztowa-

wał ten powrót do symboli sprzed lat: wycofanie z obiegu druków, tablic, wizerunków, orzełków wojskowych, monet (!), pieczęci — ze szkół, z urzędów, z całej państwowej infrastruktury. A dowody osobiste i paszporty? Czy przypadkiem nie wydamy na to więcej niż na bony żywnościowe, czy nie lepiej poczękać z tym do uchwalenia nowej konstytucji?

Z odległych i bliskich doświadczeń wynika też, że w przemalowywaniu sztyldów, w odnawianiu symboli dobrze zachować pewien umiar, zapożyczyć się ze starszą i z nowszą historią. Są już projekty zastąpienia „Milicji Obywatelskiej” przez „Policję Państwową” (dawczesne ZOMO to byli „chłopcy z Golędzinowa”), która to nazwa źle się zapisała w pamięci starszego pokolenia zarówno za sanacji, jak i okupacji. Być może, komuś przyjdzie do głowy przemianowanie MSW na Ministerstwo Wolności? Orwell się kłania.

DOROTA WESOŁOWSKA

KONTROLE PROKURATORY

Praktyki sprzeczne z prawem

Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej przekazał Polskiej Agencji Prasowej komunikat następującej treści:

W związku z informacjami wskazującymi na sprzeczne z prawem praktyki przejmowania składników majątku narodowego przez osoby fizyczne, w tym niektórych pracowników administracji państwowej, spółdzielczości i organizacji społecznych, a także nieprawidłowościami w funkcjonowaniu spółek z udziałem przedsiębiorstw państwowych — organy prokuratury podejmują odpowiednie kontrole.

Ostatnio przeprowadziły je między

innymi prokuratury wojewódzkie:

— w Chełmie — w rezultacie skierowano 88 decyzji o przydziale z naruszeniem prawa działek rekreacyjnych;

— w Gorzowie, gdzie wniesiono 10 skarg do Naczelnego Sądu Administracyjnego od decyzji o sprzedaży lokali z naruszeniem przepisów o przetargach oraz sprzedaży działek po zaniżonych cenach;

— w Gdańsku — złożono tam 23 skargi do NSA od podjętych z naruszeniem prawa decyzji w sprawie sprzedaży działek państwowych.

Większość tych środków prawnych została już rozpoznana i uwzględnio-

na. Przywracany jest tą drogą stan zgodny z prawem i poczuciem sprawiedliwości społecznej.

Ponadto prokuratury wojewódzkie w Ostrołęce i Słupsku podjęły czynności w sprawie sprzedaży pracownikom samochodów służbowych.

Prokurator generalny PRL, doceniając społeczną doniosłość tych działań, zlecił natychmiastowe podjęcie kontroli na terenie całego kraju.

Opinia publiczna będzie sukcesywnie informowana o poczynionych, ustaleniach i środkach prawnych wniesionych przez prokuratorów.

(PAP)

Prywatne linie autobusowe

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Katowicach nie ma jeszcze poważnej konkurencji, ale być może w niedalekiej przyszłości sytuacja się zmieni. Uruchomiona została bowiem pierwsza w tym regionie autobusowa linia agencyjna, łącząca Halembę z innymi dzielnicami Rudy Śląskiej. Podstawą rozliczania ajenta, który dysponuje dwoma własnymi autobusami, jest ilość przejechanych kilometrów. Obowiązuje go taki sam rozkład jazdy, jak dotychczas WPK; terminy przyjazdu auto-

busów są dotrzymywane. Pasażerowie kasują bilety według dotychczasowych stawek. Utworzone zostały także prywatne linie autobusowe, łączące m.in. Katowice z Sosnowcem i Tarnowskimi Górami. Stopniowo zmienia się też sposób rozdzielania autobusów. Teraz wszystkich nie zakupuje z „urzędu” WPK, taką szansę mają także potencjalni konkurenci dotychczasowego monopolisty komunikacji autobusowej w regionie.

(PAP)

Wypił tylko jedną trzecią...

Pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Koszalinie Komisariat MO w Darłowie prowadzi śledztwo w sprawie włamania w dniu 6 października br. do restauracji „Wiking”, skąd skradziono 270 butelek wódki, których łączna cena wynosi blisko 4 000 000 złotych.

Ustalono sprawcę tego czynu, który zdołał wypić łącznie z kolegami około 80 butelek wódki.

Ze względu na znaczną wartość mienia oraz nagminność tego typu czynów postanowieniem prokuratora rejonowego w Koszalinie w dniu 18 października br. sprawca został tymczasowo aresztowany.

Superkoncert

Wiele gwiazd muzyki pop zgromadził zorganizowany w końcu października koncert, przygotowany w londyńskiej Docklands Arena przez brytyjski magazyn „Smash Hits” i transmitowany przez Radio One i telewizję BBC.

Swoje przeboje przedstawili główni nastoletniej publiczności Martika, Neneh Cherry, „Soul II Soul”, „London Boys”, Jason Donovan, Kylie Minogue (tych dwoje na zdjęciu) i duet „Bros”. „Bracia” przegrali na krótko swoje tournée w Ameryce i natychmiast po koncercie powrócili specjalnym samolotem do USA.



Odkrycie

Reżyser Hugh Hudson kręci rzadko, ale dobre filmy, by wymienić „Greystoke: legenda Tarzana” czy nagrodzone Oscarem „Rydwany ognia”. W ostatnim jego obrazie pt. „Lost angels” („Zagubione anioły”) — o młodzieży własnie zagubionej w życiu — odkrył talent aktorski Adama Horovitz z zespołu Beastie Boy, grupy, której pierwszy album rozszedł się w nakładzie czterech milionów!

Ojca Horovitz odtwarza w tym filmie Donald Sutherland.

TO I OWO NA ROCKOWO

„Czadowe Zaduszki” w latarni morskiej

„Tryton” to nazwa kawiarni, która mieści się w kołobrzesckiej latarni morskiej. Jutro (4 bm.) o godz. 18 odbędzie się tu koncert rockowy pod hasłem „Czadowe Zaduszki”.

Miłośników gorącej muzyki i ostрых rytmów zapraszają dwa zespoły. Zaprezentują się: „Dignidad” (Marcin

Jaworski — śpiew, Stefan Chodakowski — gitara basowa, Piotr Mierkowski — gitara, Rafał Szelepek — perkusja) oraz „Hinauf Blicken” (Piotr Padukiewicz — gitara basowa, Paweł Chwaleba — gitara, Wojtek Kolanczyk — perkusja, Piotr Haraj — śpiew).

Koncert zakończy jam session. Wezmą w nim udział członkowie obu zespołów oraz zaproszeni goście.

900 występów „Lombardu”

Grupa „Lombard” ostatnio prawie dwa miesiące występowała w USA, a potem koncertowała w Iraku, gdzie odbył się III Festiwal Muzyczny w Babilonie.

Jak obliczyli kronikarze poczyniła poznańskiego zespołu: „Lombard” ma za sobą blisko 900 koncertów w trzynastu krajach świata. Do tej pory ukazało się sześć płyt długogrających grupy. Rozeszły się one w nakładzie ok. 700 tysięcy egzemplarzy. Siódmy album pod nazwą „Koncert” został nagrany w maju tego roku dla firmy „Wifon”. Najprawdopodobniej ukaże się w styczniu 1990 roku.

Fot. Jacek Gulczyński



Urodziny

Prezentujemy listę szacownych jubilatów ze świata muzyki pop, którzy w listopadzie święcą któreś z kolei urodziny. Czynić to będą hucznie lub skromnie między innymi Keith Emerson (45), Adam Ant (35), Ike Turner (58), Paul Simon (47), Glenn Frey (43), Peter Hammill (41), Roy Wood (43), Neil Young (44), Frida (44 — na zdjęciu), Gordon Lightfoot (51), Dr. John (49), Aston „Family Man” Barrett (43), Joe Walsh (42), Tina Turner (51!), Randy Newman (46), John Mayall (56), Roger Glover (44) i Billy Idol (32). Ach, te lata lecą...

Rozrabiaka

Niektórym gwiazdom rocka wydaje się, że... wszystko im wolno! Gitarzysta zespołu „Guns'n' Roses”, Izzy Stradlin, skazany został na 48 godzin aresztu i 5000 dolarów grzywny za nieobyczajne zachowanie się na pokładzie samolotu USA Air. Co zrobił? Ano wysiadał się ostantacyjnie na oczach współpasażerów, stojąc w przejściu między fotelami!

Agent muzyka, Bryn Bridenthal, próbował szukać dla swojego podopiecznego usprawiedliwienia, mówiąc, że ponieważ wszystkie toalety były bez przerwy zajęte, gitarzysta nie miał innego wyjścia...

Tenże Izzy Stradlin zabawiał się niedawno w „damskiego boksera” najpierw napastując, a później bijąc zoną wokalisty zespołu „Motley Crue”, Vince'a Neila, na końcu wyrzucając ją z nocnego klubu. Zrobił się skandal, ale został zatuszowany.

Drobne

POŁONEZA sprzedam. Koszalin, tel. 341-10, po szesnastej. G-15013
FIATA 126p, rok 1988 sprzedam. Koszalin, tel. 526-31, po godz. 18. G-15014
FIATA 125, rok 1976 sprzedam. Bytów, ul. Jeziora 13. Gp-15015
FIATA 126p, rok 1982 sprzedam. Słupsk, tel. 246-06. G-15016
FIATA 126, rok 1978 oraz nową do jarek do mleka sprzedam. Sulichowo 33, tel. 81-68.
G-15017
FIATA 126 odbiór grudzień 1989 r sprzedam. Koszalin, tel. 533-05. G-15018
FIATA 125p, rok 1977 do remontu wraz z zakupioną blacharką tania sprzedam. Wrząca 10, tel. 266-34. G-15019
FIATA 126p, rok 1983 sprzedam. Słupsk, tel. 274-02. G-15020
ZASTAWĘ 1100pi pianino marki godenschwager z metalową płytą sprzedam. Wiadomość: Białogard, Obotrytów 7, tel. 35-13. G-15021
MERCEDESA 240D, rok produkcji 1975 oraz telewizor neptun 505, video sanyo; maglownicę sprzedam. Koszalin, tel. 533-05. G-14888-0
MAZDE 626 (benzyna), rok 1986/87, 5-drzwiowa, poj. 2000 m sześć, może być również z silnikiem diesla od nissana, volkswagena golfa diesel 4-drzwiowy 1.500 sześć., rok 1983 sprzedam. Słupsk, tel. 271-27. G-15022
RENAULT 14 sprzedam. Koszalin, tel. 315-96. G-15023
RENAULT 16L sprzedam. Koszalin, Zwiastwa 1731. G-15024
TRABANTA z częściami do remontu oraz telewizory rubin z nowym kineskopem i foton z gwarancją sprzedam. Kolobrzeg, ul. Ziota 10/4, tel. 226-53, godz. 8-15. G-15025
TRABANTA combi, rok 1978 sprzedam. Przydargi 9, tel. Bobolice 483, po piątastej. G-15026
SYRENE w całości lub części tania sprzedam. Wyszewo 57. G-15027
SYRENE R-20, gramofon fonica, 2 kolumny 25W sprzedam. Koszalin, tel. 314-41. G-15028
TARPANA — kemping, maszynę do mycia naczyń sprzedam. Czaplino, ul. Żuławska 10. Gp-15030
STARA 28, betoniarke 250, silnik SW 400, piec c.o. 1,5 m, koźuch damski i męski, futro z karakułow, lisów czarnych i piżmaków, kurtkę ze srebrnych tania sprzedam. Sławno, tel. 21-47. G-15031
MOTOROWER jawkę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Koszalin, Knieńskiego 12/6. G-15032
MOTOCYKL ETZ 250, rok 1989 i ETZ 250, rok 1987 sprzedam. Barwice, tel. 463-76. G-15033
MOTORYNKĘ na gwarancji oraz koźuch męski trzy czwarte na szczipal osobę sprzedam. Koszalin, tel. 321-19. G-15034
KOPARKO-spycharkę białorut, siewnik mazur, kosiarke oś, piec c.o. stalowy sprzedam. Andrzej Downar, Świeżyno, 77-200 Miastko. G-14664-0
AKUMULATOR nowo 60Ah sprzedam. Koszalin, tel. 315-21. G-14116
KAROSERIE kompletną trabantę sprzedam. Koszalin, tel. 232-05. G-15035
ŁOŻYSKA do poloneza, reflektor do 126p, skórę baranią sprzedam. Koszalin, tel. 249-83. G-15036
KORPUS silnika wartburga sprzedam. Słupsk, tel. 286-86. G-15037
TELEWIZOR neptun kolor sprzedam. Koszalin, tel. 245-01, godz. 15.30-18.00. G-14961
MAGNETOWID fujitsu general sprzedam. Słupsk, Długa 39/8. G-15038
TELEWIZOR kolorowy neptun na gwarancji, pralkę automatyczną (nie używana) sprzedam. Bytów, tel. 22-19. Gp-15039
MAGNETOWID sanyo sprzedam. Kolobrzeg, tel. 268-75. Gp-15040
TELEWIZOR kolorowy oraz odtwarzacz firmy TEC z pilotem, nowe sprzedam. Słupsk, tel. 383-98. G-15041

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci
MARIOLI CHAŁACZKIEWICZ
pograżonej w smutku
Rodzinie
składają
DYREKCJA I PRACOWNICY KPRB w KOSZALINIE
K-5158

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
z powodu zgonu
RYSZARDA PARTYŃSKIEGO
byłego naszego pracownika składają
DYREKCJA I PRACOWNICY KPRB w KOSZALINIE
K-5131

Wyrazy szczerego współczucia Koledze
Mirosławowi Kowalikowi
z powodu śmierci MATKI składają
WSPÓŁPRACOWNICY
K-5126

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
z powodu zgonu
JÓZEFINY PUROL
byłej wieloletniej pracownicy Rejonu w Białogardzie składają
DYREKCJA oraz WSPÓŁPRACOWNICY WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO w KOSZALINIE
K-5127

Z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Mirosława Gołowacza
człowieka wielkiego serca, który wiele chwil swojego życia poświęcił słupskiemu sportowi.
Składamy wyrazy współczucia JEJEGO NAJBLIŻSZYM I PRZYJACIOLOM
WOJEWÓDZKA FEDERACJA SPORTU w SŁUPSKU SŁUPSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI
K-5173

TELEWIZOR kolorowy sprzedam. Koszalin, tel. 525-44. G-15042
DREWNO z olchy, buka i debu sprzedam. Kupię siano. Małgorzata Tomić kol. Pietrzykowo, 78-411 Wierzchowo. G-14800-0
URUCHOMIONA ciekawa produkcję spożywcza, technologię sprzedam. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-15043
MASZYNE elektroniczną robotron do pisania, video panasonik 4-letnie sprzedam. Słupsk, tel. 311-68. G-15044
PENSJONAT 60 miejsc, 200 m od morza, żuka diesla, przyrządy campingową, pompę wodną 3-stopniową 7,5 kW sprzedam. Dzwirzyno, tel. 577. G-15045
PIANINO i maszynę do pisania sprzedam. Białogard, tel. 24-88. Gp-15046
WYKŁADZINĘ parkietopodobną holenderską 50 m kw. sprzedam. Słupsk, tel. 312-63. G-15047
PIEC c.o. żeliwny 2,5 m kw. sprzedam. Słupsk, tel. 279-34. G-15048
ZLEWOZMYWAK nierdzewny dwukomorowy z ociekaczem tania sprzedam. Słupsk, tel. 267-33 lub 256-73. G-15049
BOAZERIE brzożową i świeżką na obce i na własne pióro sprzedam. Na trasie Drawsko — Koszalin dostarczę na miejsce. Drawsko Pomorskie, tel. 29-30. G-15050
KOZUCH długi, kurtkę skózaną czarną, koźuch długi (Miastko) damskie, garnitur nowy, płaszcz zimowy, biblioteczkę, maszynę do szycia singer, komletną pompę wodną sprzedam. Koszalin, tel. 310-10, po godz. 16. G-15051
KOZUCH nowy sprzedam. Koszalin, tel. 545-08. G-15052
MASZYNE mieszalke typ morra, dwie dzieże aluminiowe, kabine star 200, opony 825 x 20, rower składak sprzedam. Rowy, tel. 141-930. G-15053
KOMPLET sypialny sprzedam. Słupsk, tel. 367-16. G-15054
MIESZKANIE, trzy pokoje, stare budownictwo, sprzedam. Bytów, ul. Niemcewicz 20. Gp-15055
PÓŁ domku stare budownictwo, trzy pokoje, dwie łazienki, ogród, gaz, piec, z możliwością rozbudowy, w Sławnie za dewizy sprzedam. Oferty kierować: 76-270 Ustka, skrytka pocztowa nr 80 z dopiskiem oferta. G-15057
DZIAŁKĘ 800 m kw. z rozpoczętą budową sprzedam. W rozliczeniu może być samochód osobowy, Słupsk, tel. 239-45. G-15058
ZIEMI 8 ha, w tym 1 ha łąki tania sprzedam. Oferty: Słupsk „Głos Pomorza”. G-15059
BUDYNEK handlowo-mieszkalny, 370 m kw. nad morzem, w stanie surowym, w atrakcyjnym punkcie sprzedam. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-15060
DZIAŁKĘ pod budowę w Lęborku (4 ary, uzbójna) sprzedam. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-15061
STARE listy obozowe kupię, Słupsk, ul. Nowotki 2/107. G-15063
ZNACZKI pocztowe kupię. 76-200 Słupsk 8, skrytka pocztowa 313. G-14871-0
WŁASNOŚCIOWE M-1 lub M-2 kupię. W rozliczeniu może być volkswagen golf diesel 1.500 cm sześć, rok 1983, kupię. Słupsk, tel. 271-27. G-15064
SZCZECINEK — 3-pokojowe (81 m kw.) c.o. etażowe zamienie na dwupokojowe i kawalerkę (dopłata). Tel. 427-11. Gp-15065
DOM jednorodzinny Sławoborze, ul. Kolobrzaska 46, tel. 472-17, po osiemnastej, zamienie na M-4. G-15066
PÓŁ domu 65 m, ogród 844 m, komórka 35 m, w Koszalinie wynajmę lub sprzedam. Oferty pisemne z ceną Biuro Ogłoszeń. G-15067
MAŁZENSTWO wynajmę mieszkanie w Złocieniu na okres 3 lat. Adam Półrolnik, 81-127 Gdynia, Marchlewskiego 71. G-15068
POSIADAM hale o pow. 1100 m kw., zaplecze magazynowe i socjalne 300 m kw. Przyjmę współpracę z firmą względnie wydzierżawię itp. Całość znajduje się przy głównej trasie Szczecin — Gdańsk, 3 km od Sławna. Oczekuję poważnych ofert. Informacje pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-15069
DO wydzierżawienia gospodarstwo rolne o powierzchni 7 ha z zabudowaniem w Kretomlinie k. Koszalina. Wiadomość: Dzierżęcina 3A. G-15070
POSZUKUJE mieszkania lub domu w Kolobrzegu z telefonem, co najmniej na rok. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-14908-0
PRZEPIJYWANIE na maszynę. Ustka, tel. 145-554, po szesnastej. G-15071
KORZYŚNIĘ sprzedasz — kupisz. Kantor walut sklep RTV Saturn w Koszalinie — zapraszam. G-14251-0
KOMPUTEROWE kosztorysowanie robót budowlanych. Wykona fachowo APUS Koszalin, ul. Ogrodowa 22/1, tel. 520-03. G-15072
MONTAŻ drzwi harmonijkowych, tapicerki drzwiowej, suszarki łazienkowe i żaluzje okienne. Koszalin, tel. 545-66. G-15073
POLECAM usługi impregnacji ognioochronnej materiałów palnych (drewno, tkaniny). Koszalin, tel. 540-15. G-15062
REGENERACJA pomp wodnych i części samochodowych, przeciążanie bębnow hamulcowych. Koszalin, ul. Botaniczna 11 (od Lipowej). G-15075

Wyrazy głębokiego współczucia
Jerzemu Przybyłemu
dyrektorowi Wojewódzkiego Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Słupsku z powodu zgonu MATKI składają
WSPÓŁPRACOWNICY
K-5165

Wyrazy szczerego współczucia Koledze
Zofii Godeń
z powodu śmierci MATKI składają
RADA NADZORCZA, ZARZĄD, POP, ZWIĄZKI ZAWODOWE I WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „GRYF”.
K-5162

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
z powodu śmierci Kolegi
ANDRZEJA KRÓLA
składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY WNS z KOBYLNIC, H-1 ze SŁUPSKA oraz DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY PPH CENTRALI RYBNEJ w KOSZALINIE
K-5163

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
z powodu śmierci Kolegi
ANDRZEJA KRÓLA
składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY WNS z KOBYLNIC, H-1 ze SŁUPSKA oraz DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY PPH CENTRALI RYBNEJ w KOSZALINIE
K-5163

Płytki lastriko w ciągłej sprzedaży
Koszalin
tel. 222-63.
G-14630-0

Neptun, elektron 280, jowisz oraz OTV czarno-białe
wykonujemy naprawy, krótkie terminy, również w soboty ZU-53, Słupsk, Pstrowskiego 10, tel. 345-63, godz. 8-18.
Montaż dekoderów PAL do odbioru telewizji satelitarnej oraz magnetowidów. Serwis magnetowidów Otake.
G-15076

Spółdzielnia Rzemieślnicza „WIELOBRANŻOWA” Koszalin
ul. Poławiska 8
produkuje i posiada w ciągłej sprzedaży płytki posadzkowe lastriko w różnych kolorach i wymiarach
Kontakt telefoniczny z producentem tel. 323-02.
K-5168

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Omega” Spółka z o.o.
w Koszalinie
tel. 342-11
oferuje
supremę grubości 5 cm i 10 cm.
G-15115

6.000.000 złotych za kilogram bydlęcych kamieni żółciowych. Poznań, tel. 67-98-08. G-11486-0
PRODUKTÓW wyrobów z drewna poszukuje. Sklep Włocławek, tel. 247-80. K-224/B
AUTO USŁUGI — smarowanie, wymiana olejów. Koszalin, ul. Sianowska 56, tel. 351-02. G-14502-0
ZATRUDNIĘ pracowników. Zakład Bieżnikowania Opon Koszalin, tel. 241-84. G-15077
ZATRUDNIĘ krawcowe. Koszalin, tel. 532-17. G-14699-0
ZATRUDNIĘ dekarzy, blacharzy i murarzy. Koszalin, tel. 340-78, po osiemnastej. G-15078

Wyrazy szczerego współczucia Koledze
Jerzemu Wołocznikowi
z powodu śmierci ŻONY składają
KIEROWNICTWO, RADA PRACOWNICZA oraz PRACOWNICY KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ STRAŻY POŻARNYCH w SŁUPSKU
K-5164

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia Koledze
Mirosławowi Złotopolskiemu
z powodu śmierci ŻONY składają
DYREKCJA PP POLMOZBYT, RADA PRACOWNICZA, ZWIĄZKI ZAWODOWE, POP oraz WSPÓŁPRACOWNICY.
K-5124

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze
Wandzie Lewandowskiej
z powodu śmierci MATKI składają
ZARZĄD I PRACOWNICY KOSZALIŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU w KOSZALINIE
K-5159

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1989 roku zmarła
Eugenia Zarzycka
była pracownica Urzędu Miejskiego w Białogardzie.
Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE składają
WSPÓŁPRACOWNICY
K-5174

Zakład Doskonalenia Zawodowego ul. Szczecińska 57 76-200 Słupsk
sprzeda:
2 maszyny księgujące „Ascota”
1 ladę sklepową chłodniczą
Cena do uzgodnienia.
K-5167

Orzeczenie Kolegium Rejonowego ds. Wykrezeń przy Prezydencie Miasta Słupska
W dniu 15 IX 1989 r. w Słupsku został ukarany Jerzy Zebaty s. Ryszarda ur. 15 XI 1960 r. zam. Słupsk ul. Z. Augusta 6/3 grzywną 40.000 zł oraz podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego za to, że w dniu 15 IV 1989 r. o godz. 15.30 w Słupsku na ul. Sobieskiego będąc w stanie po użyciu alkoholu (3.93 promille) wtargnął nagle na jezdnię bezpośrednio pod jadący samochód ciężarowy marki mercedes nr rej. SLB 24-56. Czynem swym zmusił kierowcę mercedesa do zmiany kierunku jazdy, a tym samym zagrażał bezpieczeństwu w ruchu drogowym.
K-5170

Orzeczenie Kolegium Rejonowego ds. Wykrezeń przy Prezydencie Miasta Słupska
W dniu 12 IX 1989 r. w Słupsku został ukarany Andrzej Wilkowski s. Władysława ur. 7 VI 1958 r. zam. Poblacie 50 grzywną 35.000 zł, zakazem prowadzenia pojazdów ciągnikowych na okres 24 miesięcy oraz podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego za to, że w dniu 7 VII 1989 r. o godz. 20 na trasie Poblacie — Gątki będąc w stanie po użyciu alkoholu (1.89 promille) kierował ciągnikiem marki ursus bez numerów rejestracyjnych. Ponadto w tym samym miejscu i czasie kierowca ciągnikiem nie posiadając do tego wymaganych uprawnień.
K-5171

Orzeczenie Kolegium Rejonowego ds. Wykrezeń przy Prezydencie Miasta i Gminy w Sławnie
W dniu 5 października 1989 roku w Sławnie został ukarany Robert Sielecki s. Zdzisława zam. w Bobrowiczach gm. Sławno grzywną 50.000 zł — za zamiar w razie nieściągalności na 50 dni aresztu zastępczego, zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24 miesięcy oraz podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego za to, że w dniu 9 września 1989 roku o godz. 17.10 w Sławnie kierował samochodem marki fiat 126p nr rej. SLY-4201 będąc w stanie po użyciu alkoholu (2.34 promille). Ponadto w tym samym miejscu i czasie nie zatrzymał się do kontroli drogowej.
K-5169

Orzeczenie Kolegium Rejonowego ds. Wykrezeń przy Prezydencie Miasta Słupska
W dniu 20 IX 1989 r. w Słupsku ukarany został Andrzej Pietras s. Ireneusza ur. 29 IV 1970 r. zam. Słupsk, ul. Banacha 3/51 grzywną 45.000 zł, zakazem prowadzenia pojazdów motocyklowych na okres 36 miesięcy oraz podaniem orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Pomorza” na koszt obwinionego za to, że w dniu 4 VIII 1989 r. około godz. 17.50 w Słupsku na ul. Kilińskiego kierował motocyklem marki MZ-250 nr rej. SLM 14-83 będąc w stanie po użyciu alkoholu (1.56 promille). Ponadto kierowca ww. pojazdem nie posiadając przy sobie uprawnień.
K-5172

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze
Mariannie Burchart
z powodu zgonu MĘŻA składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU GAZOWNICZEGO w KOSZALINIE
K-5161

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze
Adamowi Zielińskiemu
z powodu śmierci OJCA składają
KIEROWNICTWO I ZAŁOGA BIURA PROJEKTÓW URBANISTYCZNYCH I KOMUNALNYCH w KOSZALINIE
K-5125

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze
Łucji Szczeglik
z powodu śmierci MATKI I SIOSTRZENICY składają
DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA I PRACOWNICY ZESPÓŁU SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 1 w SŁUPSKU
G-15009

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 października 1989 roku zmarł nagle
Kazimierz Szpala
były wieloletni i wzorowy pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie.
Wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE składają
DYREKCJA I ZAŁOGA OPPM w KOSZALINIE
K-5175

NAPOLIN POŚREDNICTWO HANDLOWE
sprzedaż towarów zagranicznych
76-200 Słupsk, ul. H. Sawickiej 5A, tel. 362-10
polecą dla wszystkich firm budowlanych, w tym dla przedsiębiorstw jednostki gospodarki uspołecznionej oraz odbiorców prywatnych za złotówki, importowane
baterie umywalkowe wannowe natryskowe umywalki wanny muszle spłuczki brodziki
G-15008

Spółka z o.o. KASAKO
Koszalin, ul. Kaszubska 8/6, tel. 256-47
przyjmuje zamówienia po konkurencyjnych cenach na:
— belki stropowe
— pustaki DZ
— pustaki fundamentowe
— bloczki fundamentowe
Informacja telefoniczna po godz. 19. G-15074

NAPOLIN POŚREDNICTWO HANDLOWE
sprzedaż towarów zagranicznych
76-200 Słupsk, ul. H. Sawickiej 5A, tel. 362-10
prowadzi — sprzedaż towarów za złotówki
— sprzedaż katalogową towarów firm Neckerman, Quelle za waluty wymienialne
— przyjmuje zamówienia na towary ekskluzywne za waluty wymienialne:
— glazura ścienna
— glazura podłogowa
— tapety
— kleje do glazury i tapet
— armatura sanitarna
— urządzenia sanitarne
Posiadamy ponad 150 wzorów glazury oraz katalogi, które są do wglądu na miejscu. Ponadto polecamy barwniki do tworzyw sztucznych (koncentraty) PE, PP, PS, SAN, PA, PC, SB, POM, PETP, ABS, PPO około 400 tonacji barw.
G-15007

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Borzęcinie Zakład Rolny w Gogolewie 76-247 Gogolewko
zatrudni magazyniera
Zainteresowanych prosimy o osobiste zgłoszenie, zapewniamy mieszkanie.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w siedzibie zakładu.
K-5194

NADLEŚNICTWO ŁUPAWA 76-242 ŁUPAWA
ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż p.w. środków:
— przyczepa osob-tow. PZ-1 nr ewid. 05033, rok produkcji 1984, cena wywoławcza 450.000 zł.
— opryskiwacz ciągnikowy L-105, rok produkcji 1981, cena wywoławcza 82.500 zł.
Przetarg odbędzie się 29 XI 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Nadleśnictwa Łupawa. Przystępujący do przetargu obowiązują jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Nadleśnictwa w dniu przetargu, do godz. 9. Zgłoszone do przetargu środki można oglądać w siedzibie Nadleśnictwa w dniu 28 XI 1989 r. w godz. 8-14.
Zastrzega się prawo wycofania z przetargu niektórych środków oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K-5142

Wyrazy szczerego współczucia
Romanowi Demczurowi
Prezesowi Spółdzielni Kółek Rolniczych w Bobolicach i Rodzinie z powodu śmierci SYNA składają
ZARZĄD I ZAŁOGA SPÓŁDZIELNI
K-5157

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze
mgr Barbarze Zubrzyckiej
z powodu zgonu MATKI składają
PRACOWNICY SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 11 w KOSZALINIE.
G-15012

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie
z powodu śmierci JÓZEFA POMORSKIEGO składają
RADA SOŁECKA oraz MIESZKAŃCY WSI TYMIEN
G-15010

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze
Renacie Żbikowskiej
z powodu zgonu OJCA składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZAKŁADU GAZOWNICZEGO w KOSZALINIE
K-5160

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze
Reginie Jędrzejczak
z powodu zgonu MATKI składają
KIEROWNICTWO I WSPÓŁPRACOWNICY OTL SŁUPSK
K-5166

Wyrazy głębokiego współczucia Koledze
Danucie Partyńskiej
z powodu śmierci MĘŻA składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY z URZĘDU SKARBOWEGO w KOSZALINIE
G-15011

PKP Oddział Drogowy
w Słupsku
informuje wszystkich użytkowników dróg publicznych,
że z dniem 31 października 1989 roku
została zmieniona kategoria przejazdu kolejowego
z przejazdu strzeżonego na przejazd nie strzeżony
w m. Smardzko w ciągu drogi krajowej nr 152
Świdwin — Polczyn Zdrój.
Użytkowników drogi prosimy o zachowanie szczególnej
ostrożności w czasie przejazdu przez w.w. przejazd kolejowy.
K-5024-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Słupsku
zleci do komisowej (agencji) sprzedaży
bilety jednorazowe MPK
Sprzedaż mogą prowadzić placówki handlowe i prywatne, kioski warzywno-owocowe, placówki kulturalno-oświatowe, osoby prywatne w formie sprzedaży bezpośredniej (bez pomieszczenia) np. na dworcach PKP, PKS, targowiskach itp.
Sprzedaż będzie prowadzona na podstawie zawartej umowy pomiędzy MPK a osobą prywatną lub instytucją czy też organizacją handlową.
Szczegółowych informacji udziela kasa biletowa MPK
telefon 240-65 wew. 233 w godz. 7-15.
K-5060

Koszalińskie Zakłady Naprawy Samochodów
75-950 Koszalin, ul. Szczecińska 3
tel. 254-04 wew. 261, 213
zapraszają
jednostki gospodarki społecznej i rzemiosło
do złożenia ofert na wykonanie robót budowlanych, związanych z rozpoczętą budową budynku
zaplecza transportu samochodowego
przy ul. Bohaterów Warszawy w Koszalinie.
Z dokumentacją i ze stanem rozpoczętej budowy można zapoznać się w Dziale Inwestycji KZNS w każdy dzień roboczy w godz. 7-15.
Termin składania ofert w ciągu 10 dni od daty ukazania się zaproszenia wg wzoru otrzymanego w Dziale Inwestycji KZNS.
Otwarcie ofert nastąpi 20 listopada 1989 r., o godz. 9. w siedzibie KZNS.
K-5154

OFERTA DLA WSZYSTKICH CHĘTNYCH
CHCESZ ZAOSZCZĘDZIĆ
NIE ZWLEKAJ Z ZAKUPEM
★ najtańsze w eksploatacji
★ proste w obsłudze
★ gwarantujące wieloletnie użytkowanie
KSEROKOPIARKI NASHUA
OFERUJE (za złotówki)
ZAKŁADY TECHNIKI BIUROWEJ
BIURO-TECHNIKA BT
— firma z wieloletnim doświadczeniem w zakresie sprzedaży i sprawowania obsługi technicznej urządzeń kopiujących (Rank-Xerox, Canon, Mita)
Zapewniamy:
— stałą sprzedaż za złotówki części zamiennych i materiałów eksploatacyjnych
— pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
NASZ ADRES:
Zakłady Techniki Biurowej
BIURO-TECHNIKA
ul. Bałtycka 5
80-341 Gdańsk
tel. 53-09-15
tlx. 0512401
ODDZIAŁY:
BYDGOSZCZ
ul. Boczna 23/29
tel. 42-16-18, 42-07-34
OLSZTYN
ul. Kopernika 14 A
tel. 27-95-44, 27-40-91
tlx. 0526428
SŁUPSK
ul. 3 Maja 30
tel. 350-14, 350-18
K-217/B

BETAMEX
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI, HANDLU I USŁUG
Spółka z o.o. ul. Świeżak 32, 31-153 Kraków, tel. 33-45-72, fax 0326355, BETAX PL
fax — 2320 15
Upieramy informujemy że w ramach działalności usługowej prowadzimy:
GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
SERWIS SPRZĘTU AUDIO-VIDEO
zakupione w firmie:
W. H. ELECTRONICS EST.
TELEWIZORY 28" STEREO, TEC 998DM
28" TELETEXT 1098DM
20" TEC 518DM
STEREO 20" GOLDSTAR 378USD
MAGNETOWIDY, YENMADE 278USD
ODTWARZACZE VIDEO 198USD
RADIOMAGNETOFONY STEREO 78USD
WIEŻE STEREO, TEC 198DM
MASZyny DZIEWIARSKIE 458USD
MASZyny SZYJĄCE PFAFF 368DM
OVERLOCKI, TEXTIMA 1700DM
KUCHENKI MIKROFALOWE 228DM
KOMPUTERY XT/AT 640KB 499USD
Ceny nie uwzględniają opłaty celnej
KOMIS SPRZĘTU I MASZYN
POLECA: czynne od 11:19"
"BETAMEX"
GDAŃSK-ZASPA-STARTOWA 23B
Przesyłamy listownie pełną ofertę i zasady zakupu sprzętu
NAJTANIEJ
W EUROPIE
K-3668-0

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY „PROMOTECHNIKA”
w Słupsku
informuje, że
w związku z uruchomieniem nowej produkcji
elementów budowlanych
zatrudni do przyuczenia:
— absolwentów szkół zawodowych
— pracowników niewykwalifikowanych
Oferty prosimy składać w siedzibie firmy przy ul. Wiejskiej 8.
tel. 265-35.
K-5149

Przedsiębiorstwo Transportowo Sprzętowe
Budownictwa Ogólnego
w Słupsku, ul. Przemysłowa 35
zatrudni pracowników na stanowiskach:
— kierowców z kat. C, E
— spawacza elektryczno-gazowego
— tokarza
— elektryka samochodowego
— mechaników samochodowych
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Służb Pracowniczych
Przedsiębiorstwa, tel. 394-21, wew. 284.
K-5156

**ŚRUBY, NAKRĘTKI
WKRĘTY DO DREWNA I METALI**
oferuje w ciągłej sprzedaży
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG PRODUKCYJNYCH
„METPOL” Spółka z o.o.
26-600 Radom, ul. Szmaragdowa 8
(boczna ul. Słowackiego)
Terminy odbioru po telefonicznym uzgodnieniu
Radom tel. 524-64.
K-5153

„ELTOR”
Koszalin, ul. Przemysłowa 8
informuje, że przystępuje do bilansu zleceń
na 1990 r. i lata dalsze.
Ofertujemy projektowanie i wykonawstwo wszelkich robót elektrycznych oraz wykonawstwo robót wodno-kanalizacyjnych.
Świadczymy roboty i usługi tanio, terminowo i solidnie.
Przyjmujemy zlecenia i oferty od wszystkich zleciiodawców, zainteresowanych naszymi robotami i usługami.
Z uwagi na ograniczoną moc produkcyjną, prosimy kierować zlecenia z ewentualną dokumentacją pod adresem przedsiębiorstwa do 31 XII 1989 r.
K-5145

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
76-121 WIEKOWO
ogłasza
PRZETARG
na sprzedaż 3 szt. samochodów ciężarowych Żuk A 05, cena wywoławcza 2,5 mln zł oraz ciągnika ursus CKO11, cena wywoławcza 6 mln zł.
Przetarg odbędzie się 9 listopada 1989 r. o godz. 11, w POM Wiekowo.
Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-5176

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W GÓRAWINIE
ZAKŁAD ROLNY W TRZYNIKU
ogłasza
I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż autobusu autosan H9-03 rok produkcji 1979, cena wywoławcza 4.500.000 zł.
Przetarg odbędzie się 15 listopada 1989 r. w Zakładzie Rolnym w Trzynieku, o godz. 10.
W razie niedojścia pierwszego przetargu do skutku, DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.
Wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zakładu Rolnego, najpóźniej godzinę przed przetargiem.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-5155

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HODOWLI ROŚLIN
I NASIENICTWA
ODDZIAŁ W SZCZECINKU
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu marki polski Fiat 125p, rok produkcji 1983, nr rejestracyjny KOA 140 S, pojemność skokowa silnika 1500 cm sześć., przebieg 154.000 km, cena wywoławcza 10.000.000 zł.
Przetarg odbędzie się 14 listopada 1989 r. o godz. 10 w świetlicy tutejszego oddziału przy ul. Waryńskiego 3 w Szczecinku.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu w kasie oddziału, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-5144

KOMENDA REJONOWA STRAŻY POŻARNYCH
W BYTOWIE, UL. ZAULEK DROZDOWY 2, TEL. 20-74
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
— samochodu star 660 M2 pożarniczy nr rej. SLJ 017 B nr silnika 75533, nr podwozia 327957, rok produkcji 1973, ogólny stopień zużycia 75 proc. cena wywoławcza 1.712.500 zł.
Przetarg odbędzie się 23 listopada 1989 r. o godz. 11 w świetlicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy ul. Prosta 8. Samochód można oglądać w Zawodowej Straży Pożarnej w Bytowie przy ul. Zielonej 1 w dniach od 13-22 XI 1989 r. w godz. 12-15.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Komendy Rejonowej Straży Pożarnej, najpóźniej do godz. 10 w dniu przetargu.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się tego samego dnia, o godz. 13.
K-5140

Słupski Ośrodek Sportu i Rekreacji
oferuje do sprzedaży
kabel TKD 14 × 2 mm — w ilości 2565 mb.
Szczegółowe informacje tel. 340-16.
K-5150

Każde ogłoszenie i reklamę zamieści:
DWUTYGODNIK OGŁOSZENIOWO-REKLAMOWY
„WENA”
Region: Gdańsk—Elbląg—Bydgoszcz—Słupsk—Olsztyn
BIURO OGŁOSZEŃ, Gdańsk, ul. Dyrekcyjna 5 tel. 31-76-42, godz. 9-15.30
BIURO OGŁOSZEŃ, Gdańsk, Przeróbka, ul. Bajki 16, tel. 38-02-87, godz. 9-15, tel. inf. 31-85-29, godz. 9-15 47-93-65 godz. 16-18.
K-227/B-0

„DOMEX” Spółka z o.o.
zatrudni wykwalifikowanych pracowników:
— murarz—tylnik
— instalatorów urządzeń wewnętrznych
Po krótkim okresie pracy możliwość wyjazdu do pracy do Francji.
Zgłoszenia: Koszalin, ul. Jarzębinowa 21.
K-5139

NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA
76-200 Słupsk, ul. Pawła Findera 10
z upoważnienia Zarządu Głównego w Warszawie
sprzeda
Ośrodek Wypoczynkowy w Gowidlinku nad jeziorem
(woj. gdańskie)
OFERTY: 76-200 Słupsk, ul. P. Findera 10.
K-5148

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI SPRZĘTU BUDOWLANEGO
„KOŁMET”
w Kołczygłowach
zatrudni głównego księgowego
Wyszkolenie wyższe plus 3-letni staż pracy w księgowości lub wykształcenie średnie plus minimum 5-letni staż pracy w księgowości. Znajomość zagadnień księgowych.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
K-5147

Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne
„INFOTRONIK” w Koszalinie, ul. Topolowa 30
przyjmie natychmiast
trzech programistów z wyższym wykształceniem.
Proponowane wynagrodzenie od 500 tysięcy wwyż plus premia motywacyjna.
Zgłoszenia pisemne w siedzibie przedsiębiorstwa, telefon 358-03 i 358-04, w godz. 7.30 do 15.30.
K-5138

Słupskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego
„PALTAREX”
w Lęborku
zakupi każdą ilość elementów palet przemysłowych
w stanie świeżym wg specyfikacji: 22 × 100 × 1200,
22 × 145 × 800, 22 × 145 × 1200
Oferty należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa, Lębork, ul. Krzywoustego 13, tel. 622-430 lub 622-449, wew. 35, telex 533348
K-5057-0

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-PRODUKCYJNE „MAGNAT”
Spółka z o.o. w Koszalinie
nawiąże współpracę z:
— architektem wnętrz (plastykiem)
— mistrzem krawieckim
— rzemieślniczymi, spółdzielczymi zakładami stolarskimi
również:
— zakupi pilnie grubościówkę.
Informacje telefoniczne: Koszalin, tel. 333-62 i 272-60.
K-5152-0

Ośrodek Wypoczynkowy „Budowlani” — Poznań
w Mielnie, ul. Słoneczna
(4,50 m od morza)
organizuje od października do kwietnia:
szkolenia, wczasy zimowe, kursokonferencje, przyjęcia,
wesela, bale sylwestrowe i karnawałowe,
Stółówka, kawiarnia oraz hotel na 150 miejsc.
Ceny konkurencyjne.
Mielno, tel. 277.
K-5151

PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA
ODDZIAŁ TOWAROWO-OSOBOWY
W CZŁUCHOWIE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów.
— samochód osobowy FSO 1500, nr rejestracyjny SLL-878 B, rok produkcji 1985, cena wywoławcza 10.000.000 zł.
— przyczepa samowyladowcza HL-8011, nr rejestracyjny SLL-322 S, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 2.000.000 zł. (przyczepa niekompletna — brak podnośników wywrotu).
— przyczepa skrzyniowa D-50, nr rejestracyjny SLL-399 S, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 1.500.000 zł.
— przyczepa skrzyniowa D-50, nr rejestracyjny SLL-036 S, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 1.500.000 zł.
— przyczepa skrzyniowa D-50, nr rejestracyjny SLL-210 S, rok produkcji 1976, cena wywoławcza 1.600.000 zł.
Przetarg odbędzie się 17 listopada 1989 r. w biurze Oddziału przy ul. Wojska Polskiego 5 w Człuchowie, o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Oddziału, najpóźniej do godziny 9 w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-5143

Kiedy nowa szkoła



Słupsk. Dziś nikt nie jest w stanie określić czy uda się dotrzymać trzyletniego terminu budowy najnowszej i najnowocześniejszej Szkoły Podstawowej nr 18 w Słupsku przy ul. Wielkiego Proletariatu. Głównym wykonawcą jest Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Nie od pracowników SPB uzależnione będzie tempo prowadzonych prac. Niemal wszyscy inwestorzy odczuwają w ostatnim czasie bardzo dotkliwy brak pieniędzy.

Przy ogromnejwyżce cen za materiały i robociznę władze oświatowe województwa znalazły się w katastrofalnej sytuacji finansowej. Brakuje pieniędzy na dokończenie rozpoczętych inwestycji. Nie ma środków umożliwiających zakończenie remontów. Brakuje pieniędzy na zakup pomocy dydaktycznych.

Czy uda się wygospodarować środki na budowę nowej, tak przecież miastu potrzebnej szkoły podstawowej? W kasie oświaty widać dno, ale póki co, prace są jeszcze prowadzone. Na placu budowy ustawiono elementy konstrukcyjne, tworzące w zarysie obraz przyszłej placówki.

Na zdjęciu: pracownicy SPB stawiają ściany na budynku głównym. (gip) Fot. J. Maziejuk

Jak rozszerzyć współpracę?

Słupsk. Oto pytanie, na które odpowiedzi szukali członkowie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podczas ostatniego plenarnego posiedzenia. Uczestniczyła w nim delegacja nowo powstałego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z Archangielska. Zarząd tego towarzystwa utworzony został stosunkowo niedawno, ale ten krótki czas wystarczył, aby w obwodzie archangielskim rozpoczęło pracę kilka instancji terenowych.

Goście i gospodarze nakreślili plany na najbliższe miesiące. Przewidują

one rozszerzenie współpracy w oparciu o wymianę kulturalną, sportową i turystyczną. Różne formy współpracy opracowane zostaną przez oba zarządy.

W czasie plenarnego posiedzenia podsumowano również działalność TPPR w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku. Mimo pogarszającej się sytuacji finansowej, braku jasnych perspektyw działania, kontynuują swoją pracę wszystkie ogniwia towarzystwa, a w ciągu ostatnich miesięcy zanotowano nawet niewielki wzrost liczby członków. (gip)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 października 1989 r. zmarł nagle w wieku 46 lat

inż. Mirosław Gołowacz

dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Obrót Materialowy Przemysłu Terenowego w Słupsku. Odszedł od nas w sile wieku człowiek głęboko zaangażowany w sprawy słupskiego budownictwa. Nieodżałowana to strata dla naszego miasta. Cześć Jego Pamięci!

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE składają

PRZEWODNICZĄCY MRN W SŁUPSKU, PREZYDENT MIASTA SŁUPSKA

Sygnaly Czytelników

Sobotni „zryw”

Zwróciła się do nas mieszkanka Ustki (nazwisko znane redakcji) w imieniu mieszkańców ul. Grunwaldzkiej i Dąbrowszczaków.

— Już od czterech tygodni, zawsze w sobotę, z kranów leje się brudna, niemal czarna woda — powiedziała nasza Czytelniczka. Większość gospodyń właśnie w sobotę urządza sobie pranie. Kiedy zwracali się z tą sprawą do „Wodociągów”, to odpowiadano nam, że przyczyną jest niepoobieranie wody przez zakłady pracy w wolne soboty, w związku z czym powstaje tak zwany zryw. Dziwi nas to, bo przecież w

niedziele zakłady też chyba nie pracują, a wówczas woda jest już dobra. Moglibyśmy zrezygnować z prania w soboty, ale przecież na takiej wodzie nie ugotuje się obiadu, ona nie nadaje się do niczego. Poza tym w „Wodociągach” tłumaczy się brakiem pracowników. Nas to nie przekonuje. Prosimy o pomoc.

Od redakcji. Czekamy na wyjaśnienie tej sprawy przez kompetentne osoby. A przy okazji, dziwi nas, że wspomniane „zrywy” pojawiły się dopiero od czterech tygodni. Czy wcześniej zakłady pracowały w soboty? (maj)

czącego i jego kolegów — pozostali członkowie statystowali. Powszechnie było tylko usprawiedliwienie i zdziwienie: „No, my tu z otwartymi ramionami do nich, a oni nic — marazm. My im proponujemy atrakcyjną imprezę — szkoleniowo-wypoczynkowo-rekreacyjną, a oni nie chcą.” Naszym sposobem na nudę jest turystyka w pełnym słowa tego znaczeniu. Co tu ukrywać, bez zezwolenia i zrozumienia ze strony dowództwa pułku nie zrealizowalibyśmy wielu pomys-

U słupskich lotników

Tylko w ostatnich miesiącach letnich „zaliczyli” dwa spływy jakowe rzeką Słupią, trzy biwaki w miejscowościach nadmorskich — Orzechowie, Uście, Rowach, rajd w Kotlinie Kłodzkiej i ostatnio z okazji Dnia Lotnictwa kilkudniowy wypad do Kazimierza, Nałęczowa, Puław i Dębina. Przebojem tegorocznym był udział naszych żołnierzy w „Pikniku country” w Mragowie. To najwspanialsza pod słońcem impreza łącząca elementy festynu z mistrzowskim muzykowaniem. W naszych możliwościach — czego dowodzą przykłady — leży rozwój tej formy wypoczynku. Zależy nam tym wszystkim żołnierzom...

To zdolny oficer — powiadają o Januszu Barylaku w dowództwie. Pod jego kierownictwem nabrała rumieńców praca organizacji młodzieżowej. A wspólne wycieczki festyny, dyskoteki, ciągle rozwijająca się współpraca z młodzieżowym środowiskiem cywilnym? Na spory dorobek składa się działalność poszczególnych kół i zarządu pułkowego.

Porucznik Barylak mimo młodego wieku ma za sobą ponad dziesięcio-

Czarne. Przy inspektorze oświaty i wychowania UMIG w Czarnem powstała filia interklubu. W dniach 5—11.10.1989 r. młodzież gminy i miasta gościć będzie w

Interklub w Czarnem

swoich domach młodzież 209. szkoły średniej z dzielnicy charkowskiej miasta Kijowa. Kijowianie zwiedzają Warszawę, Gdańsk oraz Wał Pomorski, gdzie pod pomnikami najnowszej historii złożą kwiaty i wieńce.

W dniu 7 listopada w szkole podstawowej w Czarnem odbędzie się spotkanie z miejscowymi władzami oraz z dziećmi i młodzieżą a wieczorem w trakcie dyskoteki odbędzie się kolejna edycja konkursu z cyklu „Znam kraje przyjaciół”, którym patronuje nasza redakcja.

K. SUBOCZ

Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatykna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67.

Dyżury

Słupsk — 77001, ul. Zawadzkiego, tel. 287-23.
Lębork — 77007, ul. Czołgistów, tel. 621-705

Kino

SŁUPSK: MILENIUM — Sala Pomorska „Bliskie spotkanie z wesołym diabłem” (pol. b.o.) — 16.00, „Szlaka pułapka” (USA, I. 15) — 17.45, „Sex telefon” (USA, I. 18) — 20.00, Sala Mieszk. „Skurupowani” (fr. I. 15) — 16.30, 18.30, Sala Anna — seanse wideo — 16.15, 18.00, 19.45.

POLONIA — „Uciekinierzy” (fr. I. 12) — 16.45, „Ostatni dzwonek” (pol., I. 18) — 19.00, Seanse wideo: wideorama — duża sala — 21.00, sala mała — 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY — al. 3 Maja — „Ostatni cesarz” (ang., I. 15) — 16.00, 18.00.

BYTÓW: ALBATROS — „Uciekinierzy” (fr., I. 12).

CZARNE: PRZODOWNIK — „Sztuka kochania” (pol., I. 15).

WIARUS — „Krokodyl Dundee II” (austral., I. 12).

CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Nocne gry” (USA, I. 18).

DAMNICA: RELAKS — „Fatalne zauroczenie” (USA, I. 18).

DEBRZNO: PIONIER — „Podejrzany” (USA, I. 15).

KLUBOWE — „Czarna wdowa” (USA, I. 18).

DĘBNICA KASZUBSKA: Jutrzenka — nieczynne.

KĘPICE: PRZYJAZŃ — „Cobra” (USA, I. 15).

LĘBA: RYBAK — „Moonraker” (USA, I. 15).

MIASKO: GRAZYNA — „Konsul” (pol., I. 15).

PRZECHELEW: JEDNOŚĆ — „Nocny jastrząb” (USA, I. 15).

REDZIKOWO: DELTA, Honor Prizrich” (USA, I. 18).

SIEMIOWICE: MUZA — „Podróż do Indii” (ang., I. 12).

SŁAWNO: SŁAWA — „Mewy” (pol., I. 15).

USTKA: DELFIN — „Powrót na ziemię” (USA, I. 12).

JERZY RAUBE

Biegi Niepodległości

Bytów. Ośrodek Sportu i Rekreacji wspólnie z ogniskiem TKKF „Radość” organizują trzecią edycję biegów przełajowych o nagrodę „Grand Prix” Bytowa. 11 listopada na obiektach OSiR odbędzie się „Biegi Niepodległości”. Uczniowie szkół podstawowych wystartują na dystansie 1 kilometra w kilku kategoriach wiekowych (rocznik 1982—81, 80—79, 78, 77, 76 i 75) szkoły średnie na

podobnym dystansie i w dwóch kategoriach wiekowych (rocznik 1977—73, 72—71). Bieg główny na dystansie 5 kilometrów rozegrany będzie w kategorii otwartej kobiet oraz w kategorii mężczyzn od 16 lat wżwz. Podobny cykl biegów zaliczanych do wspomnianego „Grand Prix” odbędzie się jeszcze 9 grudnia, 10 marca, 14 kwietnia, i 1 maja przyszłego roku. (mar)

Wszystko o herbie Słupska

Słupsk. Klub Stowarzyszenia PAX zaprasza w poniedziałek, 6 bm. na spotkanie z drem Zygmuntem Szultką, który mówić będzie o herbie Słupska, jaki był, jaki jest i jaki powinien być. W spotkaniu uczestniczyć będą również radni Miejskiej Rady Narodowej, a rozpocznie się ono o godz. 17.30 w klubie przy ul. gen. Pankowa 9. (a)

Piłkarski finał

Bytów. W rozegranych meczach finałowych piłki nożnej miejscowych zakładów pracy najlepiej wypadli piłkarze ZBK — Oslawa Dąbrowa zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce. Na drugim miejscu uplasowali się piłkarze RUSW przed „Elmorem” i Spółdzielnią Pracy „Postęp”. Za najlepszych piłkarzy turnieju uznano Tomasza Braksatora, Edwarda Wiczowskiego, Witolda Cysewskiego oraz Mirosława Tomaszewskiego. Wszyscy finaliści otrzymali dyplomy i puchary. (mar)

Rozbiórka miała być 10 lat temu

Miastko. Do budynku znajdującego się przy ulicy Wybickiego 35 od pewnego czasu nikt nie zagląda. Przechodnie widząc zrujnowany dom z powybijanymi szybami na pierwszym piętrze, zapadającym się dachem, zabalaganionym otoczeniem sądzą, że od dawna tam już nikt nie mieszka. Budynek sprawia wrażenie wymarłego, przeznaczonego do rozbiórki domu. Tymczasem warto zajrzeć się do środka. Zajrzeć, przetrząsnąć widoki ruin, w której mieszkają ludzie. Mieszkają, a może raczej wędrują? Do domu państwa Władysława i Tadeusza Kisielów nie zaglądają już przedstawiciele władz administracyjnych miasta.

W maju tego roku pisaliśmy na łamach „Głosu” — „ludzie ci mieszkają w straszliwych warunkach, w obawie, że mury domu w każdej chwili mogą im runąć na głowę. Podobno wszystko jest już załatwione. Były władze gminy, województwa. Tylko konkretnie decyzji o przeprowadzeniu jeszcze nie ma”. Od tego czasu minęło kilka miesięcy i sytuacja nie uległa zmianie. Ale zacznijmy od początku.

Państwo Kisielowie zamieszkują opisywany budynek od 1966 roku. Dawniej prowadzili 12-hektarowe gospodarstwo rolne, znajdujące się w pobliżu domu. Kiedy

Miastko zaczęło rozbudowywać się w kierunku szpitala, potrzebne były nowe tereny pod budowę osiedla. Władze wydały decyzję rozebrania stodoły. Przyjechały buldożery i w ciągu godziny Kisielowie stracili miejsce, w którym przechowywano zbiory, maszyny i znajdował się inwentarz. Bez stodoły gospodarować na roli nie można było. Pan Kisiel uległ namowom dyrekcji szpitala i sprzedał grunty, a sam poszedł do ZOZ-u odrabiać rentę. Dzisiaj — 75-letni schorowany człowiek z pierwszą grupą inwalidztwa wspomina: — pewnego dnia, kiedy budynek zaczął wymagać remontu, leczy i sił i pieniędzy brakowało, starałem się kupić materiały w gminie. Niestety nie mogłem otrzymać ani papy, ani smoły, nie było też dla mnie cementu. Przyszedła komisja za komisją. Wszyscy mówili mi, że budynek nie trzeba remontować, bo będzie w najbliższym czasie rozebrany. Kazano mi tylko wybudować obok wysoki parkan, żeby przejeżdżający ulicą Wybickiego nie widzieli starych zabudowań.

Kisielowie, wiedząc że budynek ma być rozebrany, starali się o nowe mieszkanie. Przybywało dzieci, rodzina się rozrastała. W tej chwili w budynku mieszka 12 osób. Najmłodsze dziecko — wnuk Kisielów — nie ma jeszcze

roku. Komisja Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego UW 22 listopada 1988 roku, po dokonaniu wizji lokalnej, wydała ekspertyzę (pismo z dnia 29 listopada 1988 podpisane przez z-cę dyrektora wydziału Stanisława Trzebskiego), w której czytamy, że „stan techniczny zabudowań, zarówno mieszkalnych jak gospodarczych oraz względy estetyczne, kwalifikują je do najszybszej rozbiórki. Przeprowadzono również rozmowę z naczelnikiem miasta i gminy, z którym uzgodniono, że w najbliższym czasie nieruchomości Obywatela zostanie wykupiona. Ostateczny termin załatwienia tej sprawy ustalamy na koniec I kwartału 1989 roku”. Również w piśmie z Prokuratury Rejonowej z Bytowa Kisielowie otrzymali potwierdzenie terminu załatwienia sprawy. 10 grudnia 1988 r. została w końcu sporządzona wycena nieruchomości, lecz o jej wynikach Kisielowie nie dowiedzieli się do dzisiaj. Zgodnie z pismem prokuratora rejonowego, środki finansowe na wykup zabudowań są planowane przez Urząd, prowadzone są też rozmowy z Miasteczką Spółdzielnią Mieszkaniową celem wykupienia mieszkania dla rodziny Kisielów. I tak sprawa ciągnie się już ponad 10 lat. Tymczasem paliła się instalacja elektryczna, więc w części budynku odcięto elektryczność. Budynek stale ulega dewastacji. Ściany podparto drewnianymi kółkami.

Niestety, z okien Urzędu nie widać na razie ani ulicy Wybickiego, ani domu numer 35, którego właścicieli nie powinno już być od kilkunastu lat.

Tekst i zdjęcie:

KONRAD REMELSKI

